

Czytelnia
dla dorosłych



NR 14 (547)



ROK XXIII 12.07.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

TERAZ STAĆ CIĘ NA
NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ

299
SKRZYDŁO FIT
WZ. G5 WENGE

18⁹⁹ m²
C4
PANEL POPŁOGOWY

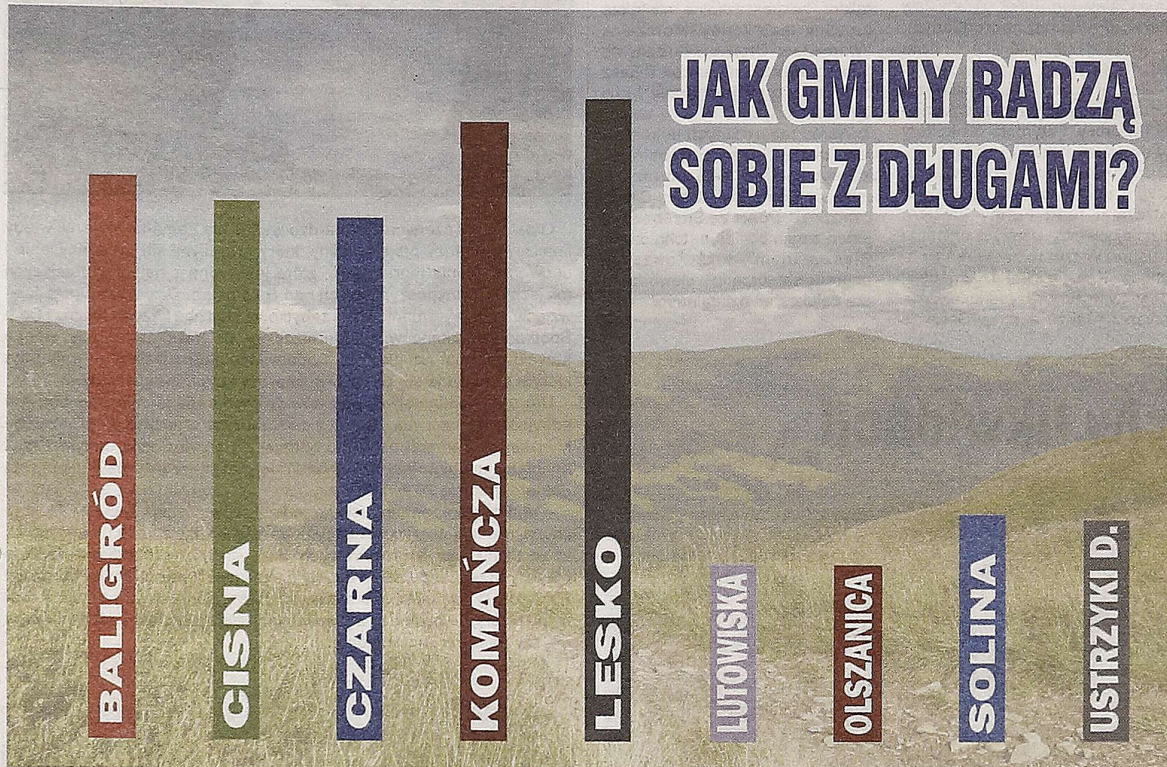
PORTA
DRZWI

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU

CENA NIE OBEJMUJE PRACI, SIĘCZTU W ZAKŁADZENIE, ROZK. 60-80
OBOWIĄZUJE DO WYCZERPIENIA ZAPASÓW PROMOCYJNYCH

JAK GMINY RADZĄ SOBIE Z DŁUGAMI?



Poziom zadłużenia bieszczadzkich gmin na koniec 2012 r.

Opr. T. Szewczyk

W ciągu ostatnich kilku lat zadłużenie gmin rosło. Samorządy zadłużały się głównie na realizację inwestycji. Większość ich kosztów finansowano wprawdzie z funduszy unijnych, ale część gmin zaciągała kredyty na wkłady własne. Gminy, które nie dostosowały swoich apetytów do grubości swoich portfeli, znalazły się w bardzo trudnej sytuacji.

Zadłużenie samorządów gminnych - jak wynika z ustaleń serwisu Naszakasa.org.pl - rosło z poziomu 21,1% od 2008 r. do 40,7% w 2011 r. W 2012 r. gminy przyhamowały z wydatkami i zadłużenie przestało

wzrastać, ale na koniec 2012 r. wynosiło prawie 40%. Tylko 60 gminom udało się tak gospodarować pieniędzmi, że nie mają długów. Reszta - ponad 2400 gmin - jest zadłużona. Jedne mają balast długów niewielki i bez kłopotów utrzymują się na powierzchni, lecz nie brakuje też takich,

które znalazły się pod wodą. Analizę sytuacji finansowej gmin w 2012 r. przeprowadził Piotr Teisseyre w opracowaniu „Zadłużenie gmin w 2012 roku” (www.mojapolis.pl). Na jej podstawie stwierdził, że „długi gmin są bezpośrednią konsekwencją deficytu budżetowego, gdy suma c.d. na s. 8

BIESZCZADY

Karpacki redyk

1 lipca w Ustrzykach Górnych rozpoczął się pierwszy etap w Polsce „Karpackiego Redyku 2013”. W ciągu ośmiu dni pastersze ze stadem 300 owiec przeszli 140 km od Ustrzyk Górnych do Komańczy, opuszczając 8 lipca Bieszczady.

s. 3

BRZÓZÓW

Normalności nie było

Nie wszyscy kibice z Leska, którzy przyjechali do Brzozowa na mecz pomiędzy „Brzozowia” Brzozów a „Sanovia” Lesko, obejrzeli ten pojedynek. Spora grupa leszczan w tym czasie, kiedy piłkarze jeszcze grali, była wprawdzie nadal w Brzozowie, lecz już dość daleko od stadionu.

s. 5

OLSZANICA

Z mistrzem Polski i Danii

oraz mistrzem świata
Dla amatorów futbolu gratką nie lada było pożegnanie znanego piłkarza, zdobywcy tytułu mistrza Polski z ŁKS Łódź i mistrza Danii z Brøndby IF Kopenhaga Rafała Niżnika, którego bogata kariera rozpoczęła się w „Szarotce” Uherce Mineralne i po ponad 20 latach tutaj się 22 czerwca symbolicznie zakończyła.

s. 9

TARNAWA NIŻNA

Pamięci powstańców

Dla uczczenia pamięci bohaterów Powstania Styczniowego 9 czerwca 2013 r. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarnawie Niżnej została odsłonięta tablica. Upamiętnia ona ówczesnych mieszkańców okolicznych miejscowości związanych z powstaniem.

s. 10

RZESZÓW

Ostatnia szansa

Na stadionie „Resovii” w Rzeszowie 23 czerwca młodzi lekkoatleci wzięli udział w Podkarpackiej Olimpiadzie Młodzieży. Były to zawody szczególnie ważne dla juniorów i junierek młodszych, którzy mieli ostatnią szansę na uzyskanie kwalifikacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce.

s. 13

ARTYKUŁY DO DOMOWEGO WYROBU WĘDLIN

ARE D
FHU

Polecamy

- *jelita naturalne, *sól pekująca (d. saletra),
- *pieprz i inne przyprawy orientalne, *żelatynę wieprzową,
- *środki funkcjonalne, *mieszanki aromatyczno-smakowe,
- *przędzę wędliniarską, *siatki do szynek, *maszynki do mięsa,
- *foremki aluminiowe, *noże masarskie, *osłonki poliamidowe

Istnieje możliwość: doradztwa technologicznego, realizacji zamówień telefonicznych, wysyłki zamówień pocztą, zorganizowania transportu do miejsca produkcji, osobistego odbioru w dowolnych godzinach (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu), negocjacji cen (przy większych zamówieniach)

Sklep czynny: wtorek-piątek 9:00-13:00;
sobota 9:00-12:00

Brzesko ul. Mickiewicza 9d
tel. +48 534 250 350; +48 600 881 122

Autoryzowany Punkt Sprzedaży Cyfrowego Polsatu i Plus

FHU „ADAM” AGD RTV Adam Buziewicz
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/ 461- 24 - 54



Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- * dekodery Cyfrowego Polsatu
- * Telefony Plus (abonament, mix)
- * Dekodery naziemnej telewizji cyfrowej DVB-T
- 22 niekodowane programy; 99,00 zł i anteny TV
- * kosiarki * kosi * grille

“PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

PARRA nagrodzona

Zarząd Województwa Podkarpackiego uhonorował nagrodami w dziedzinie kultury 39 twórców, artystów i animatorów kultury. Wśród osób indywidualnych, zespołów i stowarzyszeń, tworzących na co dzień kulturalny pejzaż Podkarpacia, znaleźli się również przedstawiciele Bieszczadów.



Fot. UMWP

Zarząd Województwa Podkarpackiego co roku wyróżnia twórców i animatorów, nagradzając ich w uznaniu szczególnych osiągnięć w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania oraz ochrony kultury, a także za całokształt działalności na rzecz kultury. W gronie tegorocznych laureatów znaleźli się m. in. prozaicy i poeci, twórcy teatru, aktorzy, muzycy, tancerze i choreografowie.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 28 czerwca w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. Nagrody twórcom kultury wręczyli marszałek województwa podkar-

packiego Władysław Ortyl i wice-marszałek Jan Burek. Władysław Ortyl, gratulując nagrodzonym, podkreślał rolę, jaką oni i ich działania odgrywają w kształtowaniu oblicza Podkarpacia. Mówił też o potrzebie dostrzegania i doceniania twórców i animatorów kultury w przestrzeni, którą kreują.

Jedną z siedmiu nagród zbiorowych „za całokształt działalności” otrzymał Teatr Formy PARRA, działający przy Ustrzyckim Domu Kultury. W tym roku ów teatr obchodzi 15-lecie swej działalności. Jego twórczyni, reżyserka, scenarzystka i także aktorka Grażyna

Kaznowska świętuje zaś 25-lecie pracy artystycznej.

„Parra” to - jak mówi Grażyna Kaznowska - teatr alternatywny, plastyczny, teatr ruchu, muzyki i tańca, animacji przedmiotu, osoby i wyobraźni. Przez 15 lat współtworzyło go ponad 100 aktorów. W tym czasie wystawiano średnio po dwa nowe spektakle rocznie.

Ustrzycki teatr brał udział w wielu przeglądach, festiwalach i konkursach, wielokrotnie wracając z nich z nagrodami i wyróżnieniami. Występował też za granicą, m.in. w Grecji, Belgii i na Ukrainie.

- Nagroda Zarządu Województwa Podkarpackiego to duża satysfakcja dla teatru i dla Ustrzyckiego Domu Kultury - mówi dyrektor UDK Wojciech Szott. - Przy wręczeniu nagrody podkreślono, że Bieszczady to nie tylko żywy folklor i zespoły szkolne, ale także ambitny teatr formy. Marszałek Władysław Ortyl stwierdził, że bardzo ważne jest także to, iż nasz teatr tworzyony jest przez ludzi bardzo młodych.

Wśród tegorocznych laureatów jest także Ryszard Szociński, którego wiersze niejedną raz zamieszczaliśmy w „Gazecie Bieszczadzkiej”. Poeta ze Strzebowisk, jeden z najmocniej „natchnionych Bieszczadzem”, także otrzymał nagrodę samorządu województwa „za całokształt działalności”.

h. t.

Ustrzycki burmistrz honorowym zamardczykiem

Prawie trzy lata temu - 20 sierpnia 2010 r. - Ustrzyki Dolne zawarły umowę o partnerstwie z węgierskim Zamárdi. Miasto nad Balatonem jest trzecim - po Starym Samborze na Ukrainie i Giraltovcach na Słowacji - zagranicznym miastem partnerskim Ustrzyk Dolnych.



Ostatnie dni czerwca były bardzo ważne dla Zamárdi. Właśnie wtedy finalizowano duży projekt unijnym, który przyczynił się do odnowienia i unowocześnienia tego miasta, które jest jedną z najpopularniejszych miejscowości wypoczynkowych nad Balatonem. Dzięki temu przedsięwzięciu m.in. wyremontowano zabytkową siedzibę Urzędu Miasta i Dom Spotkań Mieszkańców, zmodernizowano ul. Rakoczego, rozszerzono funkcje centrum handlowego i odnowiono Serce Balatonu - plac, na którym organizuje się plenierowe imprezy kulturalno-rozrywkowe.

Uroczyste oddanie tych obiektów do użytku i podsumowanie projektu odbyło się 29 czerwca. Też dnia podczas uroczystości w Urzędzie Miejskim w Zamárdi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja otrzymał tytuł honorowego obywatela tego miasta. Uchwałę w tej sprawie Rada Miasta Zamárdi podjęła 26 kwietnia b.r.

- To dla mnie ogromne wyróżnienie - mówi Henryk Suluja. - Jest to chyba w dużej mierze wyraz sympatii dla Polaków, jaką na Węgrzech czuje się na każdym kroku. Współpraca ustrzycko-zamardzka na razie dotyczy przede wszystkim turystyki i kultury. W październiku burmistrz Zamárdi Gyula Csákovics będzie w Ustrzykach Dolnych razem z radnymi. Myślę, że będzie to dobra sposobność do zacieśnienia kontaktów między naszymi samorządami.

h. t.

Sejmik przeciw likwidacji

PKP Polskie Linie Kolejowe w połowie lutego przedstawiły listę linii kolejowych, które mają być wyłączone z eksploatacji w grudniu 2013 r. Znalazły się na niej linie kolejowe Zagórz - Krościenko - granica państwa i Zagórz - Łupków - granica państwa.

Te plany „rozwoju” kolei w naszym regionie, oznaczające ich likwidację, zostały oprotowane przez różne środowiska, m.in. kolejarzy, samorządy bieszczadzskich gmin, Związek Bieszczadzskich Gmin Pogranicza i poprzedni Zarząd Województwa Podkarpackiego. Ostatnio przeciw temu pomysłowi wystąpili także radni województwa.

Na sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego, która odbyła się 22 czerwca, radni zaapelowali do PKP PLK o rezygnację z zamiaru likwidacji linii kolejowych nr 107 Zagórz - Łupków i nr 108 Zagórz



Czy doczekamy się jeszcze takiego widoku?

Fot. T. Szewczyk

- Krościenko. Również za utrzymaniem tych linii opowiada się nowy marszałek Władysław Ortyl, który zapowiedział podniesienie tej sprawy podczas rozmów z prezesem Zarządu PLK PKP

Remigiuszem Paszkiewiczem.

Trochę optymizmu przyniosła informacja minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej, że z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na infrastrukturę kolejową przeznaczony jest co najmniej 250 milionów euro. Jednak z wypowiedzi Władysława Ortyla na konferencji prasowej, którą zorganizowano 3 lipca w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego, wynika, że dla samorządu województwa ważniejsza od ratowania linii bieszczadzkiej jest modernizacja połączeń Rzeszowa z Warszawą i z Lublinem i pociągi, które przypadną Podkarpaciu, zostaną przeznaczone najprawdopodobniej na ten cel.

h. t.

Kol. Albinie Sobocie
wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA
składają

pracownicy
Bieszczadzkiego Parku Narodowego

Kol. Stanisławowi Kaczmarskiemu
- prezesowi Koła Łowieckiego „Rys”
w Ustrzykach Dolnych -
wyrazi głębokiego współczucia po śmierci

BRATA
składają

Zarząd i członkowie
KL „Żbik” w Ustrzykach Dolnych

Wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

Panu doktorowi
Jarosławowi Błachnie
składają
koleżdy z Obywatelskiego Porozumienia
Samorządowego w Ustrzykach Dolnych
oraz z Powiatowego Koła Prawa
i Sprawiedliwości



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Polskich Mediów do Ministerstwa Gospodarki w Warszawie na Forum Biznesu, towarzyszące Konferencji Ministerialnej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) „Konkurencyjność Eurazja”;

- Koło Gospodyń Wiejskich i sołectwo Krościenko do świetlicy wiejskiej w Krościenku na IX Święto Miodu;

- Dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystawy Bogdana Korczowskiego „Eppur si muove”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXXV sesji Rady Miejskiej;

- Res-Gaj Sp. z o.o. do Woli Krzywieckiej k. Przemysła na otwarcie Fabryki Drewna Klejonego;

- Wójt Gminy Lutowiska, Gminny Ośrodek Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach, Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Bieszczadzkie” do Lutowisk na XII Powojenne Targi Końskie;

- Schronisko PTTK pod Trzema Koronami na 3. Letnie Spotkania Podróżników „Weekend z Kolosem”;

- Wydawnictwo „Carpathia” do Gminnego Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej na wernisaż prac plastycznych Jędrka Poloniny Wasielewskiego „Ze ścian przyjaćió” i „Nocne czuwanie poetyckie”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Karpacki redyk...

Przeszedł przez Bieszczady

1 lipca w Ustrzykach Górnych rozpoczął się pierwszy etap w Polsce „Karpackiego Redyku 2013”. W ciągu ośmiu dni pasterze ze stadem 300 owiec przeszli 140 km od Ustrzyk Górnych do Komańczy, opuszczając 8 lipca Bieszczady.



Fot. G. Holly

Redyk rozpoczął się od uroczystej mszy św. w kościele pw. Św. Anny w Ustrzykach Górnych. Następnie pasterze, organizatorzy redyku i turyści wzięli udział w poświęceniu stada, które dwa dni wcześniej przybyło z Rumunii i oczekiwano przy drodze z Wołosatego.

Przy karpackich nutach wyczarowywanych na oryginalnych instrumentach, m. in. na trombie w wykonaniu Mateusza Sowy „Józefa”, stado pod opieką pasterzy z Rumunii, Ukrainy i

Polski ruszyło w trasę, by pod wieczór tego dnia dotrzeć na kemping w Górnej Wetlinie. Kolejne bieszczadzkie etapy redyku to Strzebowiska, Cisna i Nowy Łupków.

„Karpackiemu redykowi” towarzyszyło wiele imprez. W Nowym Łupkowie odbyły się targi serów. 10 lipca w sanockim skansenie miała miejsce konferencja naukowa poświęcona owczarstwu i zwyczajom pasterskim. Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Ustrzykach Dolnych zainaugurował

swoje letnie spotkania z przyrodą prelekcją Józefa Michałka - górala z Istebnej, jednego z organizatorów redyku.

„Karpacki Redyk 2013” rozpoczął się w Rumunii w Braszowie, aby dojść do granicy rumuńsko-ukraińskiej w Satu Mare. Niestety, stamtąd ze względów sanitarnych nie udało się stada przeprowadzić na Ukrainę. W ukraińskiej części redyku wzięło udział inne stado, sformowane na Ukrainie. Redyk odwiedził po drodze huculskie miejscowości, m. in. Werhowynę i Rachów, gdzie tradycja pasterska jest w dalszym ciągu bardzo żywa.

Stado, które rozpoczęło wędrowkę 1 lipca z Ustrzyk Górnych, zostało przewiezione z Rumunii.

Po bieszczadzkiem odcinku redyku owce razem z pasterzami powędrują w Beskid Niski, a następnie udadzą się na teren województwa małopolskiego i śląskiego. W końcowym etapie „zahacza” o Słowację. Zakończenie redyku nastąpi w połowie września w czeskiej Ostrawie.

Głównym organizatorem jest Fundacja „Pasterstwo Transhumancyjne”. Zasadnicze cele redyku to promocja kultury i tradycji karpackich, promocja produktów regionalnych, zainicjowanie szerszej współpracy pomiędzy samorządami, zwrócenie uwagi na wartości przyrodnicze, ekologiczne i kulturowe Karpat, integracja społeczności pasterskich w górach, wytyczenie szlaku turystyki kulturowej, promowanie walorów zdrowotnych, turystycznych i geograficznych.

/Ela/



Fot. G. Holly

Atrakcji nie brakowało

Przed wakacjami w Czarnej zorganizowano kolejne Gminne Dni Rodziny. Impreza ta integruje lokalną społeczność i łączy pokolenia.

Na licznie zgromadzonych na stadionie mieszkańców czekało mnóstwo atrakcji. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Czarnej na przystrojonej scenie zaprezentowali swoje umiejętności wokalne, recytatorskie, taneczne i gimnastyczne. Konkursy przeprowadzili harcerze z Polany. Z rodzinnym koncertem wystąpili również Ola Kiełbińska i Marcin Łysyganicz.



Fot. G. B.

Najmłodsze dzieci mogły za sprawą specjalnych kredek przeobrazić się w tygrysa lub motyla. Nieco starsi chętnie odwiedzali stoisko z pracami artystycznymi dzieci z kółka malarskiego i wystawę prac Jana Miesiączka. Odbył się również kiermasz książek i ciast. Panie ze szkolnej kuchni serwowały m.in. pierogi i zupę gulaszową.

Jak zwykle, nie zawiedli strażacy, którzy przeprowadzili pokaz działań ratowniczo-gaśniczych i zabawną konkurencję sportowo-pożarniczą dla rodzin.

Rozstrzygnięto również konkurs plastyczny dla rodziców „Moje dziecko”, w którym zwyciężyli Iwona i Grzegorz Chreborowie. Drugą nagrodę otrzymała Daria Glińska, trzecią - Renata Zbozień, a wyróżnienie przypadło Dorocie Dorożańskiej.

Gminnym Dniom Rodziny w Czarnej towarzyszyły także zawody sportowe - Gminne Indywidualne Biegi Przełajowe i Mistrzostwa Powiatu Bieszczadzkiego w Kolarstwie Górskim.

W godzinach wieczornych odbyła się zabawa taneczna dla dorosłych, podczas której grał zespół „Songo”.

E. Paszkowska

II Podkarpacka Letnia Akademia Muzyki

Tydzień z Polihymnią

Przez prawie tydzień - od 14 do 18 lipca - w Lesku będzie działać Podkarpacka Letnia Akademia Muzyki. Głównym jej organizatorem jest - podobnie jak przed rokiem - Fundacja Krośnieńska im. Ignacego Paderewskiego, która ma na swoim koncie m.in. cykl Kultura Wieków Dawnych w Krośnie oraz recitale fortepianowe cenionych artystów z kraju i zagranicy.



Ubiegłoroczny koncert na dziedzińcu leskiego zamku podobał się nie tylko miłośnikom muzyki dawnej Fot. Z. Martinger

Akademia proponuje spędzenie czasu wakacyjnego w twórczy i aktywny sposób, stawiając na edukację nie tylko przyszłych profesjonalistów, ale także na umożliwienie lokalnej społeczności kontaktu z „żywą” muzyką klasyczną, o którą w małych ośrodkach nie zawsze jest łatwo.

- Celem Podkarpackiej Letniej Akademii Muzyki są szkolenia muzyczne ukierunkowane na doskonalenie warsztatu wokalnego i zdobycie umiejętności pracy w zespole i orkiestrze młodych adeptów sztuki muzycznej - informuje dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku Bożena Czuryk. - Dla chętnych odbędą się także zajęcia z gry na klawiesynie czy realizacji basso continuo.

Naukę śpiewu poprowadzi znakomita sopranistka, solistka Warszawskiej Opery Kameralnej Iwona Leśniowska-Lubowicz. Natomiast zajęcia z gry na klawiesynie i realizacji basso continuo będą się odbywać pod kierunkiem

klawiesnistki Patrycji Domagalskiej-Kaluży - absolwentki Akademii Łódzkiej i Królewskiego Konserwatorium w Hadze, wykładowczyni Akademii Muzycznej w Łodzi - nawiasem mówiąc - pomysłodawczyni PLAM.

W ramach PLAM zostaną także zorganizowane trzy koncerty. Pierwszy odbędzie się 14 lipca (godz. 18.30) w leskim kościele farnym pw. Najświętszej Marii Panny. W jego programie znajdują się utwory sakralne polskich kompozytorów, zachowane w zbiorach biblioteki na Jasnej Górze: „Msza B-dur” M. J. Żebrowskiego i „Nieszpory” A. Dan-kowskiego w wykonaniu Karpackiej Orkiestry Barokowej. Wykonanie utworów polskich kompozytorów muzyki jasnogórskiej odbywa się i jest współfinansowane w ramach programu Instytutu Muzyki i Tańca „Nowe interpretacje”.

Koncert kameralny w sali leskiego zamku w wykonaniu sopranistki Moniki

Fabisz, klawiesnistki Patrycji Domagalskiej-Kaluży i grającej na wioli da gamba Justyny Krusz, zaplanowany jest na 15 lipca (godz. 17.30).

Koncertu finałowego, w którym wezmą także udział uczestnicy kursu, będzie można zaś wysłuchać 18 lipca (godz. 18.00) na dziedzińcu pensjonatu „Zamek” w Lesku.

Ponadto w ramach II PLAM przewidziano również pokazy kopii instrumentów historycznych i wykłady.

W przygotowaniu i przeprowadzeniu Podkarpackiej Letniej Akademii Muzyki Fundację Krośnieńską im. Ignacego Paderewskiego wspierają: Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku, Niepubliczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lesku, Gliwicka Agencja Turystyczna S.A Oddział Pensjonat „Zamek” w Lesku oraz Instytut Muzyki i Tańca.

Zapisy: info@plam.edu.pl lub telefonicznie 506-223-409.

Więcej informacji: www.plam.edu.pl T.S.



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkaniec Zahoczewia 18 czerwca zawiadomił leską KPP, że podczas kłótni rodzinnej żona pobiła go styliskiem do motyki.

* Patrol leskiej drogówki 18 czerwca zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Daniela O. W wydychanym przez niego powietrzu alkomet wykazał 1,72 promila alkoholu.

* Mieszkanica Leska 19 czerwca zawiadomiła miejscową KPP, że na aukcji internetowej w portalu „Allegro” zakupiła telefon komórkowy „Nokia”. Pomimo przelania na konto sprzedającego 350 złotych, nie otrzymała zakupionego przedmiotu, ani nie zwrócono jej pieniędzy.

* W godzinach popołudniowych 19 czerwca leska KPP została powiadomiona o zagrożeniu pożarem na ul. Kościuszki w Lesku. Dzielnicowy ustalił, że ktoś zapalił ognisko, w którym paliły się śmieci. Od pozostawionego bez dozoru ogniska zaczął się palić znajdujący się w pobliżu pustostan.

* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych 19 czerwca kierującą samochodem „Iveco” nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu motorowerem mieszkańcowi Ustrzyk Dolnych, w wyniku czego doszło do zderzenia się tych pojazdów.

* Mieszkaniec Starachowic 19 czerwca zawiadomił KPP w Lesku, że kiedy przebywał na terenie leskiego dworca autobusowego, jakiś złodziej ukradł mu z kieszeni spodnek portfel z dowodem osobistym, legitymacją rencisty i pieniędzmi (125 złotych).

* Wieczorem 19 czerwca w Górzcanie podczas prac polowych uległ wypadkowi mieszkaniec tej wioski. Przy karczowaniu korzeni ciągnik się przewrócił i przyniósł kierującego nim mężczyźną. Traktorzysta doznał m.in. obrażeń klatki piersiowej, barku i nogi i został przewieziony do szpitala.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 20 czerwca na ul. Jasień w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli jadącego rowerem mieszkańca ustrzyckiej gminy. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,21 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Olszanicy 20 czerwca powiadomił KPP w Lesku, że na aukcji internetowej zakupił za 870 złotych smartfon „Iphone Apple”. Olszaniec wpłacił pieniądze na wskazane konto, lecz po dokonaniu tej wpłaty kontakt ze sprzedającym się urwał.

* Pielęgniarka jednego z sanatoriów w Polańczyku tuż przed północą 21 czerwca powiadomiła policję, że goście nieodległego ośrodka wypoczynkowego zachowują się bardzo głośno. Zakłócający ciszę nocną po pouczeniu przez policję uciszyli się.

* Mieszkaniec Krosna, który 22 czerwca ze swoim zespołem muzycznym grał przy jednej z ulic w Lesku, zgłosił policji, że ukradziono mu pudełko, do którego przechodnie wrzucali datki. Policjanci zatrzymali sprawcę tej kradzieży, którym był młody mieszkaniec Leska. Tłumaczył się on, że zabrał pudełko, bo się wkurzył, że on musi na pieniądze ciężko pracować, a muzykantom forsa tak lekko przychodzi. Mówił, że zamierzał zabrane im pieniądze przekazać na biedne dzieci.

* Policjanci z wydziału kryminalnego ustrzyckiej KPP 22 czerwca zatrzymali w Ustrzykach Dolnych

mężczyznę poszukiwanego celem odbycia kary pozbawienia wolności. Listy gończe za dwudziestojednoletnim Hubertem P. zostały wydane przez Sąd Rejonowy i Prokuraturę Rejonową w Lesku.

* Mieszkanica Soliny 22 czerwca powiadomiła policję, że nieznaną sprawcą ukrał z stoiska z pamiętkami jej torebkę, w której były m.in. dowód osobisty i pieniądze (4500 złotych).

* W Zahoczewiu 23 czerwca ok. godz. 3.00 doszło do pożaru budynku gospodarczego. Jego właściciel oszacował spowodowane przez ogień straty na 2000 złotych.

* W Trzciańcu 23 czerwca wprost pod nadjeżdżający samochód wbiegła sarna. W wyniku kolizji ze zwierzęciem pojazd został uszkodzony. Sarna uciekła w pobliskie zarośla.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 24 czerwca zatrzymali do kontroli seata cordoba, prowadzonego przez Wiesława W. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,6 promila alkoholu.

* W Polanie 24 czerwca policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli fiata uno. Kierujący nim mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,27 promila alkoholu.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 24 czerwca w Równi zatrzymał do kontroli daewoo matiz, kierowane przez Andrzeja D. W wydychanym przez niego powietrzu alkomet wykazał 1,97 promila alkoholu.

* Mieszkanica Soliny 25 czerwca zawiadomiła policję, że jej były mąż nielegalnie podłączył się do jej telefonu komórkowego, w wyniku czego pozyskiwał informacje na jej temat.

* Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 25 czerwca w Myczkowcach zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Henryka G. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,71 promila alkoholu.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 25 czerwca w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli fiata punto. Kierujący nim mieszkaniec ustrzyckiej gminy miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

* Rano 26 czerwca w Lesku kierujący lublinem Piotr L., skręcając w lewo, nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego doprowadził do bocznego zderzenia z prawidłowo jadącym renaultem.

* Na drodze leśnej w Smolniku 28 czerwca doszło do przewrócenia się na bok przyczepy ciągnika siodłowego „Scania”, prowadzonego przez trzydziestopięcioletniego mieszkańca gminy Lesko. Obrażenia ciała doznał pasażer ciągnika. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, iż do zdarzenia tego doszło wskutek zablokowania się układu hydraulicznego w przyczepie.

* Policjanci drogówki z leskiej KPP 28 czerwca w Wetlinie zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Bogdana S. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu było 0,31 promila alkoholu.

* W Krościenku 29 doszło do zapalenia komory silnika samochodu osobowego „Mercedes”. Dyżurny KP PSP w Ustrzykach Dolnych zadysponował na miejsce dwa zastępy ratownicze, które ugasiły pożar. Straty oszacowano na 1000 złotych. Przyczyną zdarzenia była wada układu wydechowego pojazdu.

* Mieszkaniec Baligrodu 30 czerwca ok. godz. 1.00 zawiadomił policję, że podczas odbywającego się w tej miejscowości festynu został pobity przez trzech mężczyzn. Poszkodowany został przewieziony do szpitala.

* Mieszkaniec Wieliczki 30 czerwca ok. godz. 2.30 poskarżył się dyżurnemu policji, że naruszono jego nietykalność cielesną. Stało się to wówczas, kiedy razem z kolegą wszedł bez zaproszenia na odbywające się w remizie strażackiej w Polańczyku wesele.

* W Brzegach Dolnych 30 czerwca kierująca audi mieszkańka powiatu bieszczadzkiego nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wpadła w poślizg i wjechała do rowu.

* Właściciel jednego z lokali gastronomicznych w Solinie 30 czerwca zawiadomił telefonicznie policję, że czterech gości zjedli obiad i odmawiają uiszczenia zapłaty. Po chwili ponownie zadzwonił, informując, że po jego pierwszym telefonie należność została przez nich uregulowana.

* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych 30 czerwca patrol ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Adama M. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,72 promila alkoholu.

* W Strzebowiskach 2 lipca po zerwaniu kłódki zabezpieczającej kabinę ciągnika leśnego LKT złodziej wszedł do jej wnętrza i ukradł łańcuchy zrytkowe oraz komplet kluczy ślusarskich. Spowodowane kradzieżą straty oszacowano na 600 złotych.

Po pijaku wjechał w inne auto i zwiął

Lescy policjanci zatrzymali kierowcę, który wjechał w inny samochód i uciekł. Był kompletnie pijany.

W południe 24 czerwca na parkingu pod jednym ze sklepów w Lesku samochód wjechał w opla corse. Kierująca nim osoba odjechała z miejsca zdarzenia. Mieszkanica Ustrzyk Dolnych, której auto zostało uszkodzone, powiadomiła o całym zdarzeniu KPP w Lesku.

- Na szczęście całe zajęcie widział pracownik sklepu - opowiada Katarzyna Fecchner z leskiej KPP. - Dzięki niemu policjanci wiedzieli nie tylko to, że w corse wjechał renault megane, ale i znali jego numery rejestracyjne oraz wiedzieli, że kierował nim mężczyzna. To w znacznym stopniu ułatwiło im poszukiwania.

Funkcjonariusze po kilkunastu minutach odnaleźli auto na jednej z uliczek osiedla Smolki. Było już schowane w garażu, ale dostrzegli je przez uchylone drzwi. Na karoserii widoczne były wgniecenia i resztki lakieru z opla corsy.

Pięćdziesięcioletni mężczyzna przyznał się, że to on uderzył w opla. Stanie przed sądem nie tylko za spowodowanie kolizji. Badanie trzeźwości wykazało, że był mocno pijany. Miał w organizmie 2,82 promila alkoholu.

h. t.

Bójka na festynie

Policjanci zatrzymali dwóch braci z Wańkowej, którzy w nocy 23 czerwca pobili kilku uczestników festynu w Olszanicy. Obaj awanturnicy byli nietrzeźwi.

O pomoc do policji zwrócili się 23 czerwca ok. godz. 23.30 kilku młodych mężczyzn, którzy zostali poturbowani na festynie w Olszanicy. Policjanci zatrzymali sprawców pobicia, którymi byli dwaj bracia z Wańkowej. Bitni bracia - dwudziestoczworoletni i dwudziestodwuletni - zaatakowali i pobili uczestniczących w zorganizowanym z okazji Dni Gminy Olszanica festynie trzech mieszkańców Olszanicy i mieszkańca Leska w wieku od 23 do 26 lat.

W chwili zatrzymania przez policjantów obaj bracia byli pijani. Starszy z nich miał w organizmie 1,3 promila alkoholu, a młodszy - 1,11 promila. Obaj zostali przewiezieni do policyjnego aresztu. Za udział w pobiciu grozi im kara pozbawienia wolności do 3 lat.

a. z.

Ludzie cali, gorzej z autem

Mimo dachowania w rowie, nikomu nic poważnego się nie stało. Kierująca BMW X 5 sanocznka i czwórka jej pasażerów mieli sporo szczęścia.



Fot. KPP Lesko

W Średniej Wsi 23 czerwca po godz. 14.00 jadąca BMW X5 dziewiętnastoletnia z Sanoka podczas wyprzedzania nie zachowała należytej ostrożności, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem. Samochód wypadł z jedni i wylądował w przydrożnym rowie na dachu.

Kierującą autem i czworo jej pasażerów przewieziono do szpitala na obserwację. Mimo że samochód w wyniku tej kolizji mocno ucierpiał, znajdujący się w nim ludzie wyszli z niej niemal bez szwanku.

Policjanci ustalili, że przyczyną kolizji w Średniej Wsi były nadmierna prędkość i nieprawidłowe wyprzedzanie.

- Zwracamy się do kierowców o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, zwłaszcza tych dotyczących prędkości - apeluje Katarzyna Fecchner z KPP w Lesku. - Latem na krętych bieszczadzskich drogach bywa tłoczno, a nadmierna prędkość i nieodpowiedzialne wyprzedzanie może doprowadzić do tragedii.

h. t.

Jednak nie uciekła

Przed leską „Biedronką” 22 czerwca doszło do stłuczki. Takie kolizje zdarzają się codziennie. Ale to, co stało się później, było już dalece odległe od schematu.

Mieszkanica Leska 22 czerwca powiadomiła miejscową policję, że na parkingu pod „Biedronką” doszło do stłuczki, w której wyniku jej samochód został uszkodzony.

Poszkodowana, jak to najczęściej w takim przypadku bywa, dogadała się ze sprawczynią uszkodzenia. Obydwie zrezygnowały z wzywania policji i miały całą sprawę załatwić bez ingerencji mundurowych. Umówiły się, że spod „Biedronki” od razu podjadą do warsztatu mechanicznego, by tam fachowcy wycenili szkody i koszty naprawy.

Jednak w czasie jazdy do warsztatu sprawczyni kolizji - wg zgłaszającej - skorzystała z dużego natężenia ruchu i... uciekła swoim samochodem.

Policjanci ustalili, iż było to nie do końca prawdziwe stwierdzenie. Sprawczyni kolizji czekała bowiem na poszkodowaną pod warsztatem. Natomiast druga z kobiet pomyliła drogę i doń nie dojechała.

Po wyjaśnieniu się sytuacji obie panie załatwiły sprawę zgodnie z wcześniejszą umową.

a. z.

NORMALNOŚCI NIE BYŁO

Nie wszyscy kibice z Leska, którzy przyjechali do Brzozowa na mecz pomiędzy „Brzozowia” Brzozów a „Sanovia” Lesko, obejrżeli ten pojedynek. Spora grupa leszczan w tym czasie, kiedy piłkarze jeszcze grali, była wprawdzie nadal w Brzozowie, lecz już dość daleko od stadionu.



Fot. KPP Brzozów

W niedzielę 23 czerwca - jak informuje na swojej stronie internetowej KPP w Brzozowie - „w związku z naruszeniem porządku publicznego (...) blisko trzydziestu kibiców zostało ukaranych mandatami karnymi”. Ponadto trzech kolejnych - dwóch leszczan i jednego brzozowianina - zatrzymano w policyjnym areszcie.

Atmosfera przed tym meczem była gorąca dużo wcześniej. Świadczy o tym pismo zarządu LKS „Brzozovia” Brzozów skierowane 6 czerwca do zarządu LKS „Sanovia” Lesko. Brzozowscy działacze stwierdzili w nim, że są zaniepokojeni meczem, który ma się odbyć 23 czerwca, gdyż „z doświadczeń poprzednich kontaktów piłkarskich między tymi klubami wynika, że na mecz ten będą chcieli zawitać pseudokibice z Leska, być może nawet z połączonej siłami zaprzyjaźnionych z nimi pseudokibiców z innych klubów”.

Jako jeden z powodów wystosowania tego pisma władze klubu brzozowskiego podali „popis chuligańskich umiejętności”, jaki kibice z Leska dali, zakłócając mecz pomiędzy „Brzozowia” a Izbekami, który 26 maja rozgrywano w Brzozowie.

„Aby zapobiec podobnym ekscesom pseudokibiców z Leska oraz nie dopuścić do zakłócania porządku podczas meczu” działacze „Brzozovii” zwrócili się do władz „Sanovii” z prośbą „o poinformowanie przewodników kibiców z Leska” o tym, że „organizowane grupy kibiców nie będą wpuszczane na stadion”, „pojedyncze osoby z Leska będą wpuszczane na stadion za okazaniem dokumentu tożsamości po wykupieniu biletu wstępu”, i określili, gdzie należy zaparkować autobus z kibicami.

W końcowej części swego pisma brzozowianie zaapelowali do „kolegów z zarządu „Sanovii” Lesko” o „spowodowanie wreszcie normalności pomiędzy obydwojma klubami”.

Ale normalności nie było. Po południu 23 czerwca do Brzozowa przed rozpoczęciem meczu o mistrzostwo klasy A przyjechał autokar z leskimi kibicami. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią władz „Brzozovii” nie zostali wpuszczeni na stadion.

„Do incydentu doszło w drugiej połowie meczu - napisano na stronie Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie. - Wówczas to kibice z Leska, znajdujący się przy siatce ogrodzeniowej stadionu, zaczęli śpiewać piosenki o wulgarniej treści, odpalać race świetlne, świece dymne oraz wyłamali jedno prześrobie ogrodzenia stadionu.

Brak reakcji kibiców na polecenia wydawane przez funkcjonariuszy do zachowania zgodnego z prawem składowa interwencja”.

W ocenie sił porządkowych „kibice stawali się coraz bardziej agresywni, rzucili kilka odpalonych rac w kierunku policjantów”. Policjanci „wprowadzili leskich kibiców do autokaru, którym przyjechali na mecz”. W tym czasie jeden z brzozowskich kibiców „rzucił kamieniami w samochody i policjantów”.

„Z uwagi na zbiorowe naruszenie porządku publicznego oraz naruszenie nietykalności funkcjonariuszy i wywierania wpływu na czynności policjantów związane z przywróceniem porządku na meczu autokar z kibicami został skierowany na parking przy Komendzie Powiatowej Policji w Brzozowie”. Tam wszystkich pasażerów autobusu wylegitymowano. Dwudziestu dziewięciu z nich ukarano mandatami.

Trzej najbardziej agresywni pseudokibice - dwaj mieszkańcy Leska w wieku 19 i 24 lat i 31-letni mieszkaniec Brzozowa - zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Dwa dni później cała trójka stanęła przed sądem. Dwudziestoczworoletni z Leska i trzydziestoletni z Brzozowa przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Leszczanin został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na 2 lata. Brzozowianin sąd ukarał 10 miesiącami ograniczenia wolności. W tym okresie przez 20 godzin miesięcznie będzie wykonywał prace na cele społeczne. Sprawa dziewiętnastoletka z Leska została odroczona.

Mecz zakończył się zwycięstwem „Brzozovii” 4:1.

h. t.

Zderzenie suzuki z manem

Terenowy samochód osobowy „Suzuki” został mocno pokiereszowany. Jego kierowcę śmigłowcem przytransportowano do szpitala.



Fot. T. Szewczyk

Na ul. Fabrycznej w Ustrzykach Dolnych 1 lipca tuż przed południem kierujący terenowym suzuki mieszkaniec Babicy nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył samochodu ciężarowego „Man”, przystosowanego do przewożenia dłuży.

W wyniku zderzenia uszkodzony został kierowca samochodu osobowego, który po wstępnym zaopatrzeniu przez zespół ratownictwa medycznego został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

W działaniach na miejscu zdarzenia - oprócz pogotowia ratunkowego - brały udział dwa zastępy ratownicze z ustrzyckiego KP PSP oraz dwa radiowoz policyjne z KPP w Ustrzykach Dolnych.

Kierujący obydwojma samochodami byli trzeźwi. Uszkodzenia suzuki oszacowano wstępnie na ok. 20 tysięcy złotych.

h. t.

Do pracy na sygnale

Policjanci zabezpieczający trasę wyścigu kolarskiego Cyklokarpaty zatrzymali volkswagena, który z włączonym „kogutem” na dachu próbował ominąć korek i policjanta kierującego ruchem. Jego kierowca nie miał uprawnień do używania sygnałów uprzywilejowanych. Za swój czyn stanie przed sądem.



Fot. KPP Lesko

W niedzielę 23 czerwca na terenie gminy Solina przeprowadzany był kolejny wyścig, wchodzący do cyklu maratonów kolarstwa górskiego Cyklokarpaty. Ok. godz. 13.00 policjanci zabezpieczający trasę wyścigu, zostali wezwani do Berezki, gdzie wskutek zawodów doszło do utrudnień w ruchu.

Kiedy dwaj policjanci kierowali ruchem drogowym, trzeci policjant zabezpieczający wyścig zauważył, że od strony Hoczwi najężdża volkswagen passat - opowiada Katarzyna Fehner z leskiej KPP. - Auto miało na dachu umieszczony działający niebieski sygnał błyskowy pojazdu uprzywilejowanego i jechało lewym pasem, omijając wszystkie pojazdy czekające na otwarcie ruchu.

Policjanci zatrzymali „uprzywilejowany pojazd w akcji”. Kierował nim dwudziestoseściolatek z Zagórza. Kiedy okazało się, że nie miał żadnych praw do używania „koguta”, tłumaczył się, że spieszyło mu się do pracy, więc go wystawił na dach i włączył. Twierdził, że policyjnego „koguta” kupił sobie w sklepie motoryzacyjnym.

Niefrasobliwy kierowca za złamanie przepisów ruchu drogowego odpowie przed sądem - dodaje leska policjantka. - Zgodnie z art. 66 ust. 4 pkt 3 prawa drogowego zabrania się umieszczania w pojeździe lub na nim urządzeń stanowiących obowiązkowe wyposażenie pojazdu uprzywilejowanego, wysyłających sygnały świetlne w postaci niebieskich lub czerwonych świateł błyskowych albo sygnał dźwiękowy o zmiennym tonie.

a. z.

Dużo się działo

Nad szybowiskiem w Bezmiechowej doszło do zderzenia dwóch statków powietrznych. Samolot, którym uciekali porywacze-obcokrajowcy, zderzył się z szybowcem. Kilka godzin później na Jeziorze Solińskim zderzyły się dwie jednostki pływające. Motorówka, skradziona przez czterech mężczyzn, uderzyła w statek spacerowy.



Fot. KPP Lesko

Tak wyglądały najważniejsze epizody ćwiczeń obronnych „Połoniny 2013”, zarządzonych przez starostę leskiego. Stanowiły one część ćwiczeń aplikacyjno-praktycznych, w których - oprócz służb z powiatu leskiego - były też zaangażowane „siły i środki wchodzące w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, jasielskiego, krośnieńskiego i sanockiego”.

Ćwiczenia aplikacyjne, mające formę gry sztabowej, zostały przeprowadzone 25 czerwca w obiektach Komendy Powiatowej PSP w Lesku. Natomiast następnego dnia w Bezmiechowej i Polańczyku odbyły się ćwiczenia praktyczne. Składały się one z dwóch epizodów. W pierwszym na lądowisku w Bezmiechowej doszło do zderzenia samolotu, którym uciekali porywacze-obcokrajowcy, z odbywającym lot szkoleniowy szybowcem. Uszkodzony szybowiec lądował na drzewach w okalającym lotniskowym lesie. Uszkodzony samolot z rozszczelnionym zbiornikiem paliwa awaryjnie lądował na pasie lądowiska. Rozlane paliwo zapala suchą trawę na lądowisku, a pożar zagraża budynkowi Akademickiego Ośrodka Szybowcowego.

W drugim epizodzie na Jeziorze Solińskim ok. 300 m od brzegu doszło do zderzenia statku pasażerskiego „Białej Floty”, przewożącego młodzież szkolną (22 osoby), z motorówką, należąca do WOPR. Motorówka została skradziona przez czterech skazanych zatrudnionych przy sprzątnięciu Polańczyka. Wskutek zderzenia doszło do pożaru motorówki i wycieku paliwa, a jej pasażerowie znaleźli się w wodzie. Z kolei na statku wycieczkowym wybuchła panika. Kilka osób także wpadało do wody. Przypuszcza się, że co najmniej jedna z nich utonąła.

W zdarzeniach tych brali udział strażacy, funkcjonariusze policji i służby więziennej, ratownicy pogotowia ratunkowego i lotniczego pogotowia ratunkowego, goprowcy i woprowcy oraz formacje obrony cywilnej.

h. t.

Żywiółowo i kolorowo

W Ustrzyckim Domu Kultury 21 czerwca odbył się XIII Przegląd Artystyczny „Mali artyści”. W przeglądzie biorą udział dzieci z przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i najmłodszych klas szkół podstawowych z ustrzyckiej gminy.



W tegorocznym przeglądzie uczestniczyli przedstawiciele ośmiu placówek, ponadto gościnnie wystąpiły dziecięce zespoły taneczne z Ustrzyckiego Domu Kultury.

Przedszkole nr 1 w Ustrzykach Dolnych zaprezentowało taniec „Kaczuszki” (opiekunka grupy A. Smarkucka, B. Kosiba) i „Taniec dla mamy” (opiekunka R. Kapuścińska). Przedszkolaki z Przedszkola nr 2 w Ustrzykach Dolnych wystąpiły z tańcem „Wesołe pajacyki” (opiekunka grupy G. Wota) i układem choreograficznym do „Czterech pór roku” A. Vivaldiego (opiekun E. Szot i D. Wróbel). Mali artyści z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych (opiekunka U. Andruch) pokazali się w tańcu

do piosenki „Piraci z Karaibów”. Grupa ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej (opiekunka A. Januszczak) zaprezentowała układy taneczne do piosenek „Hokey” i „Limbo”. Tancerze z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience (opiekunka L. Szylak) przygotowali taniec do piosenki „Candynam”. W gorących rytmach pokazali się także tańczący „Macarene” uczniowie Szkoły Podstawowej w Łodynie (opiekunka B. Makulińska-Dec). Uczniowie z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych wystąpili z trzema tańcami. Dzieci z zespołu „Smyk” (opiekunka A. Niedośpiał) przedstawiły układy taneczne „Koty i szalone myszy” i „Pingwiny w gorących rytmach”, zaś „Sweet

Color” (opiekunka B. Szałańska) – „Pomponowe wariacje”. Grupa ze Szkoły Podstawowej w Hoszowie (opiekunka A. Cieplak) przypomniała wszystkim, jak się tańczy twista.

Oprócz grup tanecznych ze szkół i przedszkoli wystąpiły zespoły z Ustrzyckiego Domu Kultury (opiekunka K. Dudzińska) w układach tanecznych „Tygryski”, „Shake, shake” i „Być kobietą”.

Patronat nad XIII Przeglądem Artystycznym „Mali artyści” sprawował Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych. Organizatorzy: Przedszkole nr 2 w Ustrzykach Dolnych, Szkoła Podstawowa w Hoszowie i Ustrzycki Dom Kultury. Sponsorzy: FHU „Roter”, T. Wójtowicz, „Alfa” M. Zacharczyk. J. M.

Przez łąki i lasy Bieszczadów

To tytuł wystawy fotograficznej, której wernisaż 21 czerwca odbył się w „Małej Galerii” Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku.



Autorami wystawionych w BDK prac są Ewa i Marcin Scelinowie.

Oboje to absolwenci Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w

Krakowie. Przyrodnicy, leśnicy, pracujący w Nadleśnictwie Baligród. Ewa zajmuje się tam monitoringiem żubrów, zaś Marcin jest leśniczym.

- Swoje zainteresowania skupiają głównie na przyrodzie Bieszczadów oraz jej ochronie. Praca zawodowa to ich pasja. Od kilku lat towarzyszy jej także zamiłowanie do fotografowania, czego efektem jest między innymi nasza wystawa - mówi dyrektorka BDK Bożena Czuryk.

W czasie wakacji wystawę „Przez łąki i lasy Bieszczadów” można oglądać codziennie w godzinach 8-15,30.

bdk

Warto było popatrzeć

Obowiązywały stroje wieczorowe - eleganckie suknie i garnitury. Dominowały muzyka sprzed lat i tańce klasyczne. Stoły były zastawione sałatkami, ciastami, napojami i studyczami, przygotowanymi przez rodziców i uczniów.

W Gimnazjum w Lutowiskach 20 czerwca odbył się III Bal Gimnazjalny. Jego organizacją przy niewielkiej pomocy opiekunki Samorządu Uczniowskiego Edyty Pereśluchy zajęły się uczennice Paulina Augustyn, Adriana Filus i Aleksandra Szkotak. Młodzież dopisała i bawiła się we wcześniej zadeklarowanych parach damsko-męskich i solo. W balu uczestniczyli również absolwenci szkoły. Doskonale przygotowani didżeje, którymi byli także absolwenci Wojciech Miżgala, Marek i Sebastian Budzowscy, serwowali muzykę z różnych lat.



Fot. ZS Lutowiska

Na początku balu uczniowie klas III gimnazjum odtarńczyli poloneza, do którego przygotowali ich wufestka Elżbieta Kosmecka. Wieczorem natomiast poloneza w „Chacie pod Florianem” mogli zatańczyć wszyscy chętni: nauczyciele, rodzice i uczniowie ze młodszych klas.

Wybrano „Króla i Królową Balu Gimnazjalnego 2013”. Jury (Edyta Pereślucha, Elżbieta Kosmecka, Marta Polechońska, Agnieszka Magda-Pyzocha, Joanna Peldiak, Kamila Trybuła i Małgorzata Fedorowicz) tytuł króla przyznało Bartoszowi Lizunowi, a królowej - Paulinie Augustyn. Królewska para w diamentowych koronach odtarńczyła przedostatni taniec.

Warto było popatrzeć, jak młodzież nie tylko potrafi się gustownie ubrać, elegancko zaprezentować, ale i wspaniale bawić. Podziękowania należą się Radzie Rodziców i Magdalenie Skotnik, która udzieliła - jak co roku - wsparcia finansowego.

Echa

Pierwszy z szczęściu

W ostatni weekend lipca na stadionie sportowym w Baligrórze odbył I Festiwal Kultur. Była to pierwsza z sześciu imprez, jakie zostaną zorganizowane w baligródzkiej gminie w ciągu dwóch najbliższych lat.



Fot. GOK Baligród

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim dniu festiwalu przygotowano szereg atrakcji. Były zawody sportowe dla rodzin, program rekreacyjny i artystyczny dla dzieci, koncerty zespołów folklorystycznych, biesiadnych i tanecznych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty ginących zawodów oraz konkurs, w którym uczestnicy wygrali wycieczki do Lwowa i Miskolca.

Dodatkowymi atrakcjami festiwalu były: dmuchany plac zabaw dla dzieci oraz stoiska gastronomiczne i wystawiennicze. Jednakże największą emocji uczestnikom imprezy dostarczył widowiskowy pokaz tańca z ogniem i koncert gwiazdy wieczoru. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych i z pewnością zaliczona została do niezapomnianych.

I Festiwal Kultur w Baligrórze zorganizowano dzięki dofinansowaniu z projektu „Inwestycje i turystyka - szansą na dynamiczny rozwój gmin z województwa Polski Wschodniej”, współfinansowanego przez Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013.

m. c.

Komisja dziękuje

Komisja ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych, będąca współorganizatorem XIII Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka, składa serdeczne podziękowania wszystkim firmom i osobom prywatnym za pomoc finansową i rzeczową, udzieloną na organizację tych przedsięwzięć.

Uzyskane środki finansowe i rzeczowe zostały przekazane do szkół i przedszkoli na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne, a także do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Środowiskowego Domu Samopomocy, Zespołu Basenów „Delfin” i Stowarzyszenia „Promyk Nadziei”.

Placówki te wykorzystają je podczas przygotowanych przez siebie festynów rodzinnych, zawodów sportowo-rekreacyjnych, biesiad rodzinnych, przeglądów artystycznych i innych imprez, w których brali udział przedszkolaki, uczniowie i rodzice.

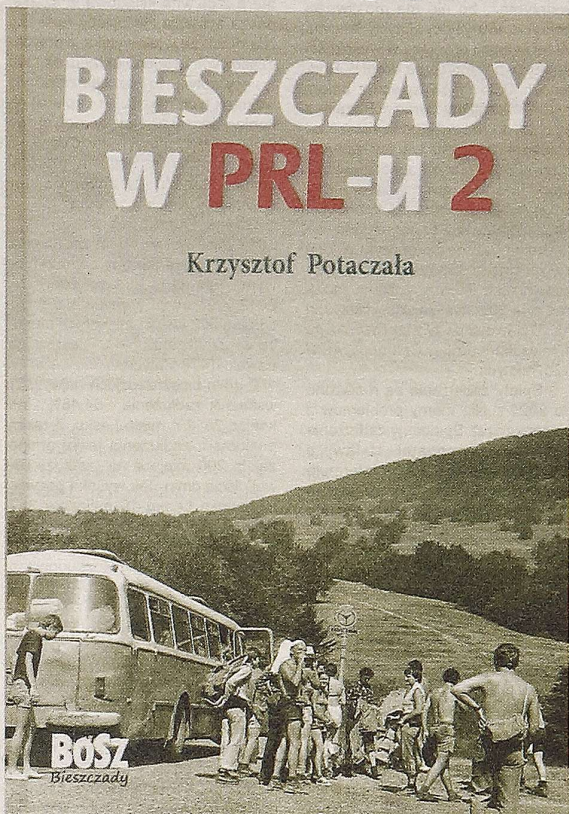
Wyrazy wdzięczności kierujemy do: PPB „Stalbel” (Antoni Rejman), PPHU „ABM” (Bronisław Mrugała), Firmy „Wenta” Sp. z o.o. - „Zielony Koszyk”, Zakładu Wyrobów z Drewna (Zdzisław Turek), Telewizji Kablowej „Energetyk” (Adam Łukaszyk), Kancelarii Notarialnej (Liliana Adamska), Firmy „Auto-Naprawa” (Jerzy Gąbka), Kawiarni „Orlik” (Bronisław Płes), Baru „Ewa” (Edward Kuc), Kwaciarni (Wiesława Mucha), Firmy „Dan-Mir” (Miroslaw Białkowski), Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (Wiesław Jasiński), Zakładu „Pex-Jan” (Jan Szczepny), Masami „Graham” (Grażyna Kociszewska), Sklepu „Kolorowy Świat Dziecka” (Andrzej Bilik), PPU „Jutapol” (Bolesław Lepak), PPH „San-Ust” (Bogdan Kurkarewicz), Hurtowni Artykułów Spożywczych (Stanisław Wójtowicz), PPH „Dankros” (Ryszard Szukalski), Firmy „Nieruchomości” (Artur Gawlik), Firmy „Auto-Moto-Zbyt” (Zbigniew Kazimierczak), Firmy Handlowej Me-Po (Barbara Melech, Krystyna Pojnar), Jadłodajni „Kuchcik” (Janina Dudziak), Firmy „Dar-Styl” (Dariusz Malicki), Firmy „Kryspol” (Krystyna Gzowska), Firmy „Pamo-Plast” (Józef Patys), Firmy „Comes” (pp. Sokołowski) z Szydłowca, MPGK Sp. z o.o. (Marian Stebnicki), Firmy „Alfa” (Tadeusz Zacharczyk), Cukierni (Maria Szelc), Pawilonu Meblowego (Krzysztof Chrzyszcz), Zakładu Masarskiego (Maria Zygmont), Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego (Mariusz Niżnik) w Ustrzykach Dolnych, Hurtowni Spożywczej „Emu” (Jan Strus) i Firmy Usługowej „Gerlach” (Wincenty Gerlach).

Ponadto składamy serdeczne podziękowania dyrektorce Banku Śląskiego w Katowicach Małgorzacie Kołakowskiej za sfinansowanie kolonii dla 45 dzieci i 5 wychowawców ze szkół z terenu naszej gminy. Kolonia zostanie zorganizowana od 10 do 24 sierpnia w Wiśle koło Bielska-Białej.

Zdzisław Rudziński
- przewodniczący Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Po raz drugi o Bieszczadach, które przeminęły



BIESZCZADY W PRL-u 2

Krzysztof Potaczała

Nie mogło także zabraknąć informacji o kombinacie w Ustjanowej (początkowo Zakład Przemysłu Drzewnego „Ustjanowa”, od maja 1983 r. Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „Ustjanowa”), który - wg planów władz centralnych - miał powstać w Uhercach. Ale ponoć ostateczna decyzja należała do premiera Piotra Jaroszewicza, a ten z kolei był zapalonym myśliwym. Poniważ polował m.in. z ówczesnym sekretarzem PZPR w Ustrzykach Dolnych Władysławem Tarnawskim, ten ostatni zdołał - zapewne wraz z innymi - przekonać premiera o lokalizacji zakładów drzewnych w Ustjanowej. I jeszcze warto dorzucić, że razem z rozwijającym się zakładem drzewnym powstało osiedle mieszkaniowe PCK i tym samym w ciągu paru lat znacznie wzrosła liczba mieszkańców miasta.

Cechą charakterystyczną tej książki jest to, że nie ocenia się w niej wydarzeń z PRL. To autor pozostawia historykom i czytelnikom. Jej celem było ukazanie życia Bieszczadów z lat 50., 60., 70., 80. XX w. i tych bliżej XXI w. na różnych płaszczyznach. Mocną stroną książki są liczne zdjęcia archiwalne, które w połączeniu z tekstem utrzymanym w tonie publicystycznym oddają świetnie atmosferę minionych lat.

Krzysztof Potaczała o napisaniu tej książki (wtedy jednej, w międzyczasie powstała druga część, a być może będzie trzecia) myślał od dawna, to „chodziło” za nim i przynaglało go. Miał świadomość, że ludzie, którzy mieliby coś do powiedzenia, odchodzą. Wykonał wielką pracę w dotarciu do nich, w dotarciu do materiałów.

WD

Potaczała K., *Bieszczady w PRL-u. Część druga*, Wydawnictwo Bosz, Olszanica 2013

Krzysztof Potaczała nie planował drugiej części książki. Ale zdawał sobie sprawę, że nie wszystko jeszcze opisał. Miał dość materiałów na następne rozdziały. Do tego książka „Bieszczady w PRL-u” cieszyła się sporym zainteresowaniem. Po roku pracy powstała druga jej część, która na rynku księgarskim jest od przeszło miesiąca.

Okazją do promocji drugiej części książki „Bieszczady w PRL-u” było spotkanie autorskie, które odbyło w ustrzyckiej Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. prof. E. Wanieka.

Książka zawiera dwanaście rozdziałów, opisujących różne wydarzenia z historii Bieszczadów, np. dotyczące postaci Karola Świerczewskiego (ale w tym przypadku o historii muzeum generała w Jabłonkach), tworzenia spółdzielni produkcyjnych pod szyldem Stowarzyszenia PAX, pociągu tranzytowego, kursującego od 1963 r. na linii Zagórz-Przemysł z przejazdem przez terytorium ZSRR, budowy „Chaty Socjologa” na Otrycie, nielegalnej budowy kościoła w Nowosiólkach k. Baligródu („sposobem” powstał w jedną noc), planów budowy bomby wodorowej i jej zdetonowania w Bieszczadach, działalności Jednostki Wojskowej 2667, czyli 4. Bieszczadzkiego Pułku Zmotoryzowanego Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW.

Książka to także historia Ustrzyk Dolnych, która została przedstawiona przez pryzmat nakazanych czynów społecznych albo - jak kto woli - czynów partyjnych, które podejmowali mieszkańcy (w tym ucząca się młodzież). Jak się okazuje, nie zawsze wykonywali je w strachu przed konsekwencjami, ale po prostu po to, aby coś po sobie zostawić dla społeczności lokalnej. Rezultatem tych czynów były budowy m.in. kąpieliska miejskiego, stadionu, wyciągu linowego „Harnaś” na Gromadzinju (zwanego potocznie „wyniurączką”), tras narciarskich, toru saneczkowego i skoczni narciarskiej. Ale należy przy tym zaznaczyć,

że wykonanie tych inwestycji byłoby niemożliwe bez pomocy miejscowych przedsiębiorstw - Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego czy Zarządu Budownictwa Leśnego.

Filharmonicy w baligrodzkim kościele

Kolejny już raz w gminie Baligród odbył się koncert Filharmonii Podkarpackiej im. A. Malawskiego w Rzeszowie. Jesienią ub. r. rzeszowscy filharmonicy koncertowali w baligrodzkiej cerkwi.



Fot. GOK Baligród

Tym razem - 24 czerwca - miłośnicy muzyki klasycznej zebrali się w kameralnym wnętrzu zabytkowego kościoła w Baligrórze. Wykonawcami koncertu byli muzycy Filharmonii Podkarpackiej im. A. Malawskiego w Rzeszowie: Robert Naściszewski (skrzypce), Orest Telwach (skrzypce), Izabela Tobiasz (altówka), Anna Naściszewska (wiolonczela) i Stawomir Ujek (kontrabas).

W repertuarze koncertu znalazły się głównie utwory Johana Straussa Juniora - uwertura do operetki „Zemsta nietoperza”, walc „Wiedeńska krew”, czardasz z operetki „Zemsta nietoperza” i polka „Annen”, a także „Walce romantyczne” Josepha Lannera, „Galop hiszpański” Johana Straussa i „Two Walzes” Antonina Dwořaka.

Koncert był niezwykle przeżyciem i zachwycił wszystkich. W podsumowaniu tego niecodziennego wydarzenia wójciana baligrodzka Agata Pomykała podkreśliła, że ten koncert był nadzwyczajną uczcą dla duszy i długo pozostał w pamięci wszystkich słuchaczy.

m. c.

Jan Borcz
Rzeszów

Moje Bieszczady

Na początku
Wszystko jest pierwsze
Dookoła
Rosną obrazy
I ktoś
Coś mówi o pięknie
Dopiero później
Jak ochloniesz
Potwierdzasz
Rozdziawieniem ust
Myślisz
Jak to się stało
Że tak długo
Były na Ciebie cierpliwie
Wystarczyło
Tylko
Pogłaskać ziola
Na połoninach



Ryc. Z. Zamojko

„Stara, ale jara”

W niezwykle gorące i parne popołudnie czerwcowe w ramach spotkań autorskich Dyskusyjnego Klubu Książki sala czytelników w Bibliotece Publicznej w Lesku wypełniła się po brzegi. Nawet upał nie był przeszkodą dla tych, którzy chcieli usłyszeć i posłuchać na żywo znaną z mediów Marię Czubaszek.



Fot. J. Krawczyk

Drobna i krucha osóбка, jaką okazała się pani Maria, swoimi opowieściami z pewnością zadowoliła wszystkich przybyłych na spotkanie, przerywane salwami śmiechu i gromkimi brawami. Ogromne poczucie humoru, niezwykła inteligencja, barwny język, mądrość życiowa i odwaga w wypowiedzaniu poglądów to cechy charakterystyczne bohaterki spotkania.

Maria Czubaszek opowiadała o wszystkim. Zaczęła od swojej „nienachalnej” urody, za którą przeprosiła. Sypała jak z rękawa anegdotami o znanych z ekranu ludziach - Kubie Wojewódzkim, Szymonie Majewskim, Katarzynie Cichopek, braciach Mroczkach. I chociaż opowiadała o nich z humorem, to jednak nie było w tym złośliwości.

Pani Maria wspominała o swoim mężu znanym muzyku jazzowym Wojciechu Karolaku. Nie kryła faktu przebycia niedawno operacji plastycznej powiek, której musiała się poddać właśnie z winy męża.

O niewątpliwym poczuciu humoru, a także dystansie do własnej osoby świadczył fakt przyjęcia nominacji od Szymona Majewskiego do plebisytu „Vivat (nie)najpiękniejsi” w kategorii „Stara, ale jara”. - Trzy paczki dziennie - dodała M. Czubaszek.

Lokalnego kolorytu spotkaniu w Lesku dodała osoba nieobecnego Artura Andrusa, z którym Marię Czubaszek łączy wspólna praca. Artur Andrus jest bowiem związany z naszym regionem. Na spotkaniu obecna była nauczycielka, która pamięta go ze szkoły podstawowej w Solinie, gdzie uczęszczała.

Po zakończeniu spotkania tłumy obiegły współautorkę książki „Każdy szczyt ma swój Czubaszek”. W książce tej Artur Andrus wnikliwie przepytuje Marię Czubaszek, dotycząc wszystkich dziedzin jej prywatnego życia.

Pani Maria składała autografy, traktując z szacunkiem swoich czytelników, odmawiając sobie nawet zapalania ukochanego papierosa.

B. L.

Jak gminy radzą sobie z długami?

c.d. ze s. 1

wydatków przekracza dochody". Wg niego „zadłużenie gmin zwiększały ogromne nakłady na inwestycje”. Poza tym „wzmoczone wydatki gmin zbiegły się w czasie z kryzysem gospodarczym, w którego wyniku spadły wpływy gmin z tytułu podatków od osób fizycznych i przedsiębiorstw oraz ze sprzedaży majątku. Zwiększył się również zakres zadań własnych gminy, m.in. w obszarze pomocy społecznej i oświaty. Tymczasem nowych środków wcale nie przybyło”.

Aby utrzymać długi w ryżach, w „Ustawie o finansach publicznych” z 2005 r. ustalono, że zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego nie może przekroczyć 60% dochodów. Jednak od 2014 r. będą obowiązywać znacznie surowsze zasady. Zgodnie z nimi „poziom dopuszczalnego zadłużenia będzie ustalany na podstawie indywidualnego wskaźnika zadłużenia uwzględniającego sytuację finansową samorządu w ostatnich 3 latach, w tym nadwyżkę budżetową oraz dochody ze sprzedaży majątku”.

Jak w tej złożonej i nietrawnej sytuacji radzą sobie gminy bieszczadzkie? Odpowiedź na to pytanie brzmi: różnie.

Wśród gmin bieszczadzkich nie ma takiej, która byłaby wolna od długów. Na koniec 2012 r. najniższy wskaźnik zadłużenia - 15,02% - miała Olszanica. W zestawieniu wszystkich gmin uporządkowanych wedle wielkości zadłużenia znalazła się ona na 2025 miejscu. Jej zobowiązania na koniec 2012 r. wynosiły 2 miliony 303 tysiące złotych. Pojedynczy mieszkaniec gminy olszaniczkiej „miał do spłacenia” 450 złotych, najmniej ze wszystkich mieszkańców Bieszczadów.

Od 2007 r. zrobiliśmy wiele, żeby poprawić sytuację finansową naszej gminy. Jak widać z rankingu, to nam się udało - mówi wójt olszaniczki Krzysztof Zapala. - Przeprowadzenie niepopularnych reform przyniosło wymierny efekt. Dzisiaj możemy wykonać temu realizować kolejne inwestycje,

które poprawiają standard życia mieszkańców. Jest to w dużej mierze możliwe w wyniku pozyskiwania dla gminy środków z zewnątrz. Nie należy jednak zapominać o tym, że przed nami stoją następne duże zadania, m.in. budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej, dlatego nadal musimy prowadzić rozsądną politykę finansową. W budżecie gminy - tak jak w budżecie domowym - wskazany jest zdrowy rozsądek. Mam nadzieję, że się nim wykazujemy.

Nieco wyższy poziom zadłużenia - 15,14% - miała na koniec 2012 r. gmina Lutowska, która w ogólnopolskim zestawieniu zajmuje 2020 miejsce. Kwotowo jej zadłużenie było niższe od olszaniczkiego: 1 milion 482 tysiące złotych. Jednak ponieważ gmina Lutowska liczy znacznie mniej mieszkańców, dawało to „na głowę” 670 złotych.

Zobowiązania gminy Ustrzyki Dolne na koniec 2012 r. wynosiły 10 milionów 805 tysięcy złotych, co przy dochodach gminy ponad 57 milionów złotych, daje wskaźnik zadłużenia 18,86%. Aby te zobowiązania spłacić, każdy mieszkaniec gminy musiałby wypłacić 598 złotych. Ustrzyki Dolne w rankingu gmin zadłużonych sklasyfikowano na 1847 pozycji.

Kredyty i pożyczki dobrze się bierze, ale należy pamiętać, że trzeba je spłacić - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Każdy samorząd ma swoją politykę finansową. W naszej gminie prowadzimy ją w sposób racjonalny, licząc każdą złotówkę. Nasze inwestycje nie są przypadkowe i wynikają z potrzeb społecznych. Każdą analizujemy pod względem finansowym. Szczególnie dokładnie przyglądamy się tym, które później pociągają za sobą konieczność dopłacania pieniędzy. Dużo środków pozyskujemy z zewnątrz i koncentrujemy się na przedsięwzięciach współfinansowanych z funduszy unijnych. Mimo dość dużych inwestycji realizowanych w ostatnich latach, nie zwiększyliśmy zadłużenia, ale je obniżaliśmy. Liczę, że w tym

roku, mimo że nasze inwestycje będą kosztować ponad 7 milionów złotych, nie będziemy sięgać po kredyty. Rygorystyczne podejście do finansów zapewni nam możliwość korzystania ze środków unijnych w perspektywie finansowej 2014-2020. Na szczęście ta restrykcyjna polityka finansowa znajduje zrozumienie radnych, którzy zdają sobie sprawę, iż nie na wszystko możemy sobie pozwolić.

Poniżej progu 20% z bieszczadzskich gmin zmieściła się jeszcze Solina, która ze wskaźnikiem zadłużenia 19,37% zajmuje 1826 lokatę w „zadłużeniowym” zestawieniu gmin. Solina zakończyła 2012 r. z 5 milionami 64 tysiącami złotych zobowiązań. W przeliczeniu na 1 mieszkańca soliński dług wyniósł 930 złotych.

Zadłużenie naszej gminy nie jest wysokie. Uważam, że jest bezpieczne - ocenia soliński wójt Zbigniew Sawiński. - W tym roku także bierzemy kredyty na budowę sieci kanalizacyjnej dla Wołkowyi, Górzanki, Rybnego i Woli Górzankiej i na budowę wodociągu w Werlasie. Rozważamy także pożyczkę na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Solinie dla potrzeb kanalizacji sanitarnej w Myczkowie. Z tymi zadaniami jesteśmy na listach rezerwowych w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich i Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Podkarpackiego. Jak otrzymamy dotacje, to te kredyty od razu spłacimy.

Gmina Baligród z zadłużeniem na poziomie 42,72% znalazła się w rankingu gmin zadłużonych na 670 miejscu. Jej dług na koniec 2012 r. wyniósł niespełna 6 milionów 20 tysięcy złotych, co w przeliczeniu na 1 mieszkańca dawało 1847 złotych.

Mamy specyficzną sytuację finansową - stwierdza wójcin baligrodzka Agata Pomykała. - Rada Gminy uniemożliwiła zaplanowaną w budżecie sprzedaż budynku starej szkoły, a nie wskazała źródła pokrycia tego niedoboru. Głównym inicjatorem tego posunięcia był Zbigniew Pelc z

Mchawy, który z grupą radnych chce utworzyć w tym budynku muzeum za kilka milionów złotych, zaś nie jest zainteresowany zabezpieczeniem podstawowych potrzeb, takich jak woda, kanalizacja, drogi. Po tej decyzji komisje stwierdziły, że inwestycje zaplanowane na ten rok należy wstrzymać, bo nie ma możliwości pokrycia 460 tysięcy złotych deficytu. W tej sytuacji promesę w wysokości 400 tysięcy złotych na drogi w Roztokach Dolnych i Cisowcu z bólem serca musieliśmy zwrócić. Poza tym wpływ do budżetu będą niższe od założonych o 540 tysięcy złotych, m.in. w wyniku samoopodatkowania dróg i niższej subwencji oświatowej. To sprawa, że sytuacja finansowa naszej gminy jest bardzo trudna.

Gmina Czarna zakończyła 2012 r. z 3 milionami 135 tysiącami złotych zobowiązań. Ze wskaźnikiem zadłużenia 44,39% została sklasyfikowana na 579 miejscu. W przeliczeniu na 1 mieszkańca dług Czarnej wynosi 1287 złotych.

Spłaty zadłużenia są rozłożone do 2021 r. Nie mamy problemów z placeniem rat. Spłacamy zadłużenie zgodnie z wymogami „Ustawy o finansach publicznych” - informuje skarbniczka gminy Czarna Teresa Karabanowska. - W tym roku nie przewidujemy zaciągania nowego kredytu. Będziemy natomiast starali się zejść z tego pułapu zadłużenia. To nie pozwoli nam na przystępowanie w tym roku do programów, bo nie będzie pieniędzy na wkład własny.

Wskaźnik zadłużenia gminy Cisna na koniec 2012 r. wyniósł 45,7% i lokował ją w „zadłużeniowym” zestawieniu gmin na 521 miejscu. Cisna miała do spłacenia 4 miliony 110 tysięcy złotych. Aby ten dług zwrócić, każdy mieszkaniec gminy musiałby wyłożyć 2378 złotych.

Sytuacja nie jest łatwa. Ratujemy się, jak możemy - mówi cisniańska wójcin Renata Szczepańska. - Mocno pilnujemy wydatków. Szczególny nacisk położyliśmy na ograniczenie wydatków bieżących, m.in. zrezygnowaliśmy z nagród, nie wypłacamy ekwiwalentów za odejście, obuwie itd., nie korzystamy ze świadczeń społecznych. W ub.r. zlikwidowaliśmy szkołę

w Wetlinie, w wyniku czego mamy niższe wydatki bieżące. Trochę ruszyliśmy sprzedaż nieruchomości, co pozytywnie wpływa na nasze dochody majątkowe. Będziemy realizować te inwestycje, które są współfinansowane z funduszy unijnych lub krajowych w co najmniej 80%. Gdyby nie afera z główną księgową w szkole, nasza sytuacja nie byłaby taka zła. Nie dość, że - jak wynika z dotychczasowych ustaleń - ukradła ok. 300 tysięcy złotych, to jeszcze trzeba było wskutek tych machlojek zapłacić na koniec roku 370 tysięcy złotych do ZUS. Kredyty mamy spłacić do 2015 r. W tym roku spłaciłmy już 500 tysięcy złotych. My z tych opłatów wybrniemy. Musimy wybrać.

Gmina Komańcza zakończyła 2012 r. ze wskaźnikiem zadłużenia 52,42%. W rankingu „zadłużeniowym” dało jej to 264 miejsce. Rok 2012 Komańcza zamykała z 7 milionami 682 tysiącami złotych długu, co w przeliczeniu na 1 mieszkańca dawało 1478 złotych.

Z gmin bieszczadzskich najwyższy wskaźnik zadłużenia - 54,48% - na koniec 2012 r. miało Lesko. Z takim poziomem zadłużenia leska gmina zajęła 200 miejsce na „zadłużeniowej” liście gmin. Tak wysoka pozycja zapewniło Lesku 19 milionów 357 tysięcy złotych długu. Pojedynczy mieszkaniec leskiej gminy miałby do spłacenia 1644 złote. Rozbudowana analiza kondycji finansowej gminy Lesko i jej konsekwencje zarysował niedawno Robert Petka w artykule „Po nas choćby potop” („GB” 10/2013).

Sytuacja finansowa tych gmin, których długi przekroczyły 40%, jest - mówiąc ogólnie - trudna. Zadłużenie do 20% uważane jest za niskie i względnie bezpieczne. Poziom zadłużenia od 20% do 40% uchodzi za średni i wymagający już „trzymywania długów w ryżach”. Zobowiązania przekraczające 40% dochodów uważa się za wysokie i obciążające do „zdyscyplinowania budżetu”. Poczynania „dyscyplinujące” zaś nigdy nie należą do łatwych i przyjemnych i dlatego nie zawsze spotykają się z aprobatą. Jednak im później się je wprowadza, tym są bolesniejsze.

T. Szewczyk

Rozruch z poślizgiem

Nie jest tajemnicą, że sukces imprezy plenerowej w dużej mierze zależy od pogody. Na szczęście aura okazała się dość taskawa dla organizatorów i uczestników tegorocznych Dni Ustrzyk Dolnych, które odbyły się w „Parku pod Dębami” 22-23 czerwca.



Fot. A. Górski

Sobotnią imprezę rozpoczęła burza i ulewny deszcz. Większość mieszkańców i turystów myślała, że koncerty zostaną odwołane. Impreza się odbyła. Wystartowała wprawdzie z ponadgodzinnym poślizgiem, ale wystartowała. Najpierw na scenie pojawił się rapujący Kamil PRJ, a po nim rockowy zespół „Suchy Chleb Dla Konia” z Dąbrowy Tarnowskiej. Niestety, z powodu burzowego opóźnienia nie wystąpił trzeci zaplanowany zespół „PodobaMiSię”, znany z polsatowskiego „Must be the Music”.

Niedziela upłynęła na występach muzycznych, tanecznych, licznych konkursach i rodzinnym piknikowaniu przy pięknej, słonecznej pogodzie. W tańcach zaprezentowały się trzy zespoły taneczne „Nemesis” z Ustrzyckiego Domu Kultury prowadzone przez Katarzynę Dudzińską i Joannę Drozd. Grupa „Nemesis Junior” pokazała się w „Tygryskach”, „Nemesis 2” w „Być kobietą”, a „Nemesis” w „Shake-shake”.

Wspaniałe układy taneczne pokazały także „Smyki” z ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach Dolnych,



Głównym sponsorem Dni Ustrzyk Dolnych była Firma „Gaz System”.

prowadzone przez Alicję Niedosiął, zespół z ustrzyckiego ZSP nr 1, którym kieruje Katarzyna Józefek-Harsche, oraz dziewczęta z SP w Hoszowie, nad którymi pieczę sprawuje Anna Cieplak. W niezwykłe barwnych strojach i widowiskowych tańcach pokazały się zespoły z Ukrainy, które na Dni Ustrzyk Dolnych dojechały znaną Morza Czarnego. Na scenie wystąpili młodzi soliści z ustrzyckich szkół: Magdalena Skiba, Maciej Organ, Maria Pilch, Kinga Sudol i Elżbieta Koc.

Przez cały czas trwania występów tanecznych i muzycznych organizowane były konkursy dla dzieci i rodziców. Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji przygotowało dla dzieci rowerowy konkurs sprawnościowy. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna we współpracy z instruktorką plastyki z UDK Elżbietą Jełowicką-Piotrowicz przeprowadziła konkurs plastyczny. Amatorzy sportu mogli swoich sił spróbować w konkursach przygotowanych przez Ewę i Krzysztofa Lachowskich. Policjanci z ustrzyckiej komendy wdrażali program prewencyjny „Stop patologiom - razem bezpiecznie”, ostrzegając dzieci i rodziców



Fot. A. Górski

przed wakacyjnymi zagrożeniami. Warsztaty rękodzielniczo prowadzone były przez świetlicę opiekuńczo-wychowawczą „Radość”.

Pięć rodzin, które uzyskały najlepsze wyniki w konkursie plastycznym i sportowym, zostało zakwalifikowanych do konkursu „Ustrzycka rodzinka”. Uczestnicy musieli udzielić odpowiedzi na 10 pytań związanych z Ustrzykami Dolnymi i ustrzycką gminą. A niektóre pytania nie były wcale łatwe.

Po zsumowaniu punktów za poprawne odpowiedzi wszystkim finalistom wręczono nagrody rzeczowe, ufundowane przez „Gazetę Bieszczadzką”. Pierwsze miejsce zajęła rodzina Miszczałów, która w nagrodę otrzymała tablet Goclever. Frytkownica powędrowała do rodziny Harschów, która zdobyła drugie miejsce. Rodzina Piteńskich zajęła trzecie miejsce. Zdobycy

czwartej lokaty tato i syn Bołazowie zostali właścicielami wentylatora. Filtr do wody Brita stał się własnością rodziny Prokopiuków, której przypadło piąte miejsce.

Po konkursie scenę zajęła grupa „Berdo” z Ustrzyckiego Domu Kultury, która zafundowała publiczności sporą dawkę przebojów w bardzo różnych klimatach.

Gwiazdą wieczoru Dni Ustrzyk Dolnych był zespół „Róża Europy”, znany z takich utworów jak: „Marilyn Monroe”, „Krew Marilyn Monroe”, „Rockendrollowcy”, „Staniec przed lustrami”, „Żyj szybko, kochaj mocno i umieraj”. Wszyscy słuchacze wraz z zespołem bardzo głośno śpiewali najbardziej znany przebieg: „Lubię jej farbowane rzęsy, piegi i policki blade. Lubię kiedy miękko ładuje ona zmysłowo na mojej twarzy. Tak tylko ona, jak jedwab”.

A. Bramberger

Pamięci powstańców

Dla uczczenia pamięci bohaterów Powstania Styczniowego 9 czerwca 2013 r. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarnawie Niżnej została odsłonięta tablica. Upamiętnia ona ówczesnych mieszkańców okolicznych miejscowości związanych z powstaniem.



Mszę św. koncelebrowali ksiądz prałat dekanatu lutowskiego Andrzej Majewski i ksiądz proboszcz z Ustrzyk Górnych Marek Typrowicz Fot. G. Holly

Podczas mszy świętej został także poświęcony orestaurowany krzyż nagrobny uczestnika powstania Józefa Sikorskiego z Tamawy. Krzyż ten powróci wkrótce na cmentarz w Dźwiniaczu Górnym. Poświęcono też kopię sztandaru powstańczego.

Uroczystości przewodniczyli księża z dekanatu lutowskiego, a obecni byli mieszkańcy gminy Lutowska, w tym funkcjonariusze

Straży Granicznej, pracownicy Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Nadleśnictwa Stuposiany, nauczyciele oraz odwiedzający Bieszczady turyści.

Tablicę pamiątkową i okolicznościowy folder ufundowała Parafia pw. Św. Anny w Ustrzykach Górnych. Krzyż powstańca orestaurowano staraniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

A. Derwich

Półtora wieku temu w styczniu 1863 r. w Królestwie Polskim wybuchło powstanie, którego głównym celem było odzyskanie niepodległości Polski. Przyczyn podjęcia walki było wiele, a główną eskalacją procesów wynaradawiania i wielokierunkowa rusyfikacja.

Prawie cały naród dostrzegł konieczność podjęcia walki o zachowanie polskości, chociaż różne miały być metody jej prowadzenia. Także sytuacja geopolityczna w Europie wymuszała niejako podjęcie zdecydowanych działań. Rosja, starająca się za wszelką cenę o zachowanie pozycji imperium, wyszła z wojny krymskiej bardzo osłabiona i alianci mogli poddyktować warunki pokoju (Paryż – 1856 r.). W sąsiednich Prusach w 1862 r. ster rządów objął Otto von Bismarck, dążący „krwią i żelazem” do zjednoczenia Niemiec. Austria, Francja, Włochy i Anglia były zaangażowane w różnorakie konflikty.

W tym tygłu Polacy dopatrywali się szans na wybitcie się na niepodległość. Rządy i różne ugrupowania polityczne w państwach ościennych obiecywały pomoc powstaniu, widząc w tym szansę osłabienia Rosji. Car Aleksander II, przewidując nowe konflikty zbrojne, dążył do tego, aby „oczyszczyć przedpole” i całkowicie podporządkować so-

doktor natychmiast prosi ogrodnika o ukatrupienie kury, by... oddać ją właścicielce z poleceniem ugotowania dziecku rosółu. - Ale dobrego! - krzyczy. - Koniecznie z dużą ilością warzyw!

Nigdy nie odmawia pomocy w nagłych przypadkach. Nie wzbrania się przed wyjazdami do chorych. Często mroźną nocą jest wieszony saniami do odległych wsi - Lutowski, Czarny Soliny. - Ważniejsi od dóbr materialnych są zawsze ludzie - mawiał. I zgodnie z tą dewizą postępował.

Równocześnie od początku pobytu w Bieszczadach Roman Lenartowicz angażuje się w działalność społeczną, co szczególnie przybiera na sile po śmierci żony.

Ustrzyki Dolne w owych czasach to miejsce na ziemi dla Polaków, Żydów i Ukraińców. W 1900 r. liczą 3383 mieszkańców, z których ponad 60% to Żydzi. Burmistrzem miasta przez prawie ćwierć wieku do 1918 r. był szanowany Moses Frankel. W 1910 r. na osiemnastu członków Rady Miejskiej dziesięciu było pochodzenia żydowskiego. Funkcjonują obok siebie synagoga i cerkiew greckokatolicka oraz parafia rzymskokatolicka w Jasieniu.

Niezwykła osobowość doktora, brak uprzedzeń narodowościowych, szacunek dla każdej nacji i religii, duży spokój i takt sprawiają, że szybko zyskuje zaufanie mieszkańców, którzy są tak różni pod względem religijnym, kulturowym i socjalnym.

Od 1910 r. jest członkiem Rady Gminnej, a przez blisko 20 lat przed wybuchem I wojny światowej - jako reprezentant wszystkich mieszkańców - członkiem Rady Powiatowej w Lisku. Jego wrażliwość na sprawy ludzi ubogich sprawia, że angażuje się w działalność Rolniczej Kasy Zaliczkowo-Pożyczkowej, której jest współzałożycielem. Ta licząca w Ustrzykach 350 członków-udziałowców kasa miała m.in. ułatwiać dostęp do tanich kredytów, co z kolei ułatwiałoby życie mieszkańcom i przyczyniało się do rozwoju miasta.

Barbara Smolińska-Antoniak



Pamiątkowa tablica poświęcona powstańcom styczniowym w kościele w Tarnawie Niżnej Fot. G. Holly

bie pozostające pod hegemonią rosyjską Królestwo Polskie, w którym dojrzewało zarzewie buntu. Oceniając, że ruch „miałeżników” stanowią nieliczne grupki młodzieży skupionej głównie w polskich dworach, Moskale zapowiedzieli pobór do wojska. Było to działanie obliczone na sprowokowanie ucieczki przyszłych rekrutów „do lasu”. Licząc na lojalność społeczeństwa, a przede wszystkim na agenturę policyjną i silny korpus własnych wojsk, wyłapanie garstki buntowników widziano jako policyjną akcję porządkową. Pobór, mający się odbyć w czerwcu 1863 r., został przez Rosjan przyspieszony z uwagi na napływające wiadomości o zakupach za granicami Królestwa dużych ilości broni dla Polaków i tworzeniu się różnych form pomocy. Brankę przeprowadzili Rosjanie w styczniu 1863 r. Zbrojna odpowiedź objęła ziemie zamieszkałe przez Polaków, a będące pod wpływem Rosji.

Ostatnie walki powstania miały miejsce na Polesiu wiosną 1865 r. Przewaga militarna Rosjan, iluzo-

ryczna pomoc państw zachodnich, niedociągnięcia organizacyjne – doprowadziły do przegranej. Tysiące patriotów poniosły śmierć, odniosły rany, powędrowały na zesłanie i do więzień, straciły majątki. Nasiliły się także procesy rusyfikacji, przejawiające się praktycznie w każdej dziedzinie życia społeczeństwa.

W czasie powstania wykształciła się jednak wiedza, „jak zdobywać wolność”, jak zorganizować sprawnie funkcjonujące państwo podziemne, ukazane zostały też ich niedomagania: wiara i patriotyzm. Jednocześnie okazało się, że w każdych warunkach naród, chcąc być wolny, musi liczyć przede wszystkim na siebie. Wierność przestaniu Powstania Styczniowego zaowocowała narodzinami w 1918 r. II Rzeczypospolitej.

W tych doniosłych wydarzeniach brali również udział mieszkańcy Bieszczadów, czego odzwierciedleniem jest właśnie uroczystość, jaka odbyła się w kościele w Tarnawie.

A. D.

Wspomnienie o doktorze Romanie Lenartowiczu (III)

Doktor Roman Lenartowicz był bardzo oddany chorym i - co może niezbyt popularne w dzisiejszych czasach - ze szczególną troską traktował ludzi biednych, którzy nierazko przybywali piechotą przez góry z oddalonych od Ustrzyk wiosek. Jego niezwykła osobowość, brak uprzedzeń narodowościowych, szacunek dla każdej nacji i religii, duży spokój i takt sprawiły, że szybko zyskał zaufanie mieszkańców.



Dom doktora Lenartowicza (widok obecny)

Fot. T. Szewczyk

„By dzieci miały dużo powietrza”

Gdy dr Lenartowicz zostaje sam ze swoją jeszcze malenką „Muszką”, w 1905 r. przedwcześnie umiera mąż jego siostry Karoliny notariusz Ferdynand Choraży, osierociwszy trójkę dzieci. Roman Lenartowicz bez wahania sprawozda całą czwórkę do swojego domu i rozłącza nad nią opiekę, także materialną. W ten sposób jego mała córeczka zyskuje „rodzeństwo”, gdyż Michał Choraży (1904-1949) ma zaledwie roczek, Maria później Lachiewiczowa (1903-1959) - dwa lata, a najstarszy Jan Choraży, zwany Murkiem, dobiega lat dziesięciu (jako młody lekarz zaginie na wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., a matka do końca życia będzie czekać na jego powrót).

Z czasem kamienica, stojąca tuż przy ulicy, staje się mało wygodnym miejscem do życia dla tak licznej gromadki maluchów. Doktor sprzedaje ją, kupuje dużą działkę na jej tyłach i tam buduje dom

(istniejący obecnie przy ul. Wojska Polskiego 3).

Nowy dom z dużym ogrodem od pierwszej chwili tętni życiem. Co roku rozkwitają wokół przeszklonej werandy pastelowe malwy, a ogród nabiera uroku, zapelniając się drzewami, krzewami i pielęgnowanymi przez ogrodnika ścieżkami wśród licznych kwiatowych rabat. Pokoje są duże, przestronne, „by dzieci miały dużo powietrza”. W części domu od wschodu urządzone gabinet lekarski z poczekalnią i oddzielnym wejściem dla pacjentów.

Najważniejsi są ludzie

Doktor jest bardzo oddany chorym i - co może niezbyt popularne w dzisiejszych czasach - ze szczególną troską traktuje ludzi biednych, którzy nierazko przybywają piechotą przez góry z oddalonych od Ustrzyk wiosek. Domownicy wiedzą, że gdy zjawia się wiejska kobieta z żywą kurą jako zapłatą za poradę dla chorego dziecka,

Wojna i okupacja (LXI)

Zatrzymają czy nie?

Od kilku wieczorów ojciec nasłuchiwał wiadomości radiowych z Moskwy. Znajomi i my w domu chcieliśmy wiedzieć, czy w końcu zatrzymają Niemców na tej szosie wołokołamskiej, czy też czolgi Wehrmachtu wjadą do Moskwy.

Ale szosa była naszpikowana umocnieniami przeciwpancernymi. Zniszczono na niej - jak podało radio Moskwa - 80 czołgów. Reszta dywizji pancernej skręciła w bok, próbując obejść miasto od strony południowo-zachodniej i tam w czasie przegrupowania spadł na nią deszcz pocisków radzieckiej artylerii. To nam wystarczyło, żeby zrozumieć, że nadchodzi koniec pochodu „iberalesów”.

Z przemówienia Stalina można było usłyszeć o przemianach polityczno-ustrojowych, jakie wprowadzano. Powracano do tradycji narodowych, m.in. w wojsku przywrócono stopnie wojskowe na naramiennikach, zezwalano na śpiewanie starych pieśni (np. „Wołga, Wołga mat radnaja”). Powstały komitety obrony miast, gdzie już nie o wszystkim decydował sam sekretarz partii.

O tych przemianach szepłano sobie przy pracy w ustrzyckiej rafinerii ropy. Podawano sobie także na karteczkach różne przepowiednie. Ale zamiast ich opisywać, powróć do końcowych rozmów Sikorskiego ze Stalinem. Już wiedzieliśmy, że pozwalniają Polaków z łagrów i że powstanie tam Armia Polska. Nie wiedzieliśmy wówczas, że się nie dogadano co do miejsca pobytu polskich oficerów, mimo przedstawionych list ze stopniami. Stalin kłamał, bo nie mógł powiedzieć prawdy. Thumaczył, że może uciekli do Mandżurii, co było niemożliwe do przyjęcia przez Sikorskiego. Stalin mówił, że skoro dowódca obrony Lwowa mógł uciec do Rumunii, to i innym może się udać.

Mimo powstrzymania Niemców na szosie wołokołamskiej, ewakuacja Moskwy trwała. Właśnie w czasie tych rozmów Stalin dostał telegram, że wyżsi oficerowie KGB mają nadmiar bagaży w pozamykanych kufrach. Stalin rozkazał jej sprawdzić. Drugi telegram informował Stalina, że w kufrach są drogiecenne ikony, rami ze srebra i złota, korony i naczyń liturgiczne zrabowane jeszcze w czasie rewolucji październikowej. Stalin kazał zarekwirować skarby, a właścicieli rozstrzelać.

Bez względu na to, co działo się na froncie, trzeba było chodzić do szkoły, ciepło się ubierać w listopadowe dni 1941 r. Moje zapasy papierosów się skończyły. Z kartek żywnościowych trudno było wyzyc. Wprawdzie mieliśmy sporo własnych jarzyn, ale same jarzyny nie wystarczyły. Trzeba było pomyśleć o jakimś nowym interesie. Kobieta, przynosząca nam mleko, kupiła od nas gliniany garnek, drugi sprzedała nam w targu (oba przywoziłem latem od państwa Baranów z Leska). Skomunikowałem się ze sp. Józkiem Baranem, który mi odpisał, że jeszcze mają pełne dwie komórki garnków i żebym przyjechał. I tak się zaczął nowy interes.

W. Molodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Przed Baranami zapowiada się okres pełen emocji, uczuć, zmiennych nastrojów, niestabilnych humorów i much w nosie! Druga połowa lipca upłynie Ci pod znakiem niekontrolowanego, nadmiernego wyrażania uczuć i niekonięcznie chcianych odczuć, zdecydowanie psujących Twoje dobre samopoczucie. Do wielu spraw osobistych i zawodowych, niepotrzebnie będziesz podchodził zbyt emocjonalnie i z przesadną nadwrażliwością. Nie raz może okazać się, że nie do końca udaje Ci się panować nad swoimi emocjami i nastrojami, i że nie zawsze jesteś panem własnych uczuć.



BYK (21.04. – 20.05.) W drugiej połowie lipca Byki mogą spodziewać się sporych utrudnień i problemów w pracy! Możesz być mocno zaniepokojony i podenerwowany brakiem oczekiwanych efektów swoich dotychczasowych wysiłków i działań zawodowych. Jednak, zamiast w najbliższym okresie, na siłę forsować i realizować swoje plany i liczyć na wielkie osiągnięcia, poświęć ten czas na nadrobienie zaległości w pracy, poszukiwanie nowych pomysłów i inspiracji oraz koncepcji na samych siebie i swoje życie. Przegrupuj siły i określ nowe cele, kierunki i perspektywy na przyszłość.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Najbliższe dni przyniosą Bliźniętom wiele radości i przyjemności w życiu codziennym i zawodowym! Twoje sprawy będą szły gładko i kończyły się po Twojej myśli, a wiele z nich zakończy się szybkim sukcesem. Będziesz teraz bardziej towarzyszy i uśmiechnięty. Ciągnąc Cię będzie do ciekawych ludzi i zdarzeń kulturalnych. Nie straszne Ci będą tłumy i duże skupiska ludzi. Z dużą ochotą będziesz uczestniczył w imprezach towarzyskich, festiwalach, koncertach i spontanicznych eskapadach wakacyjnych. Dobry humor mogą Ci jedynie psuć kac i ból głowy.



RAK (22.06. – 22.07.) Raki mogą mocno odczuwać potrzebę wolności, swobody i niezależności, dlatego dotkliwie będą dokuczać im wszelkie ograniczenia, przepisy, formalności i zobowiązania! Raki, które utknęły w ograniczających je strukturach, układach i znajomościach, postanowią uwolnić się raz na zawsze z tych sytuacji. W pracy będziesz pełen nowych koncepcji i inspiracji i będziesz spać, jak z rękawa, innowacyjnymi pomysłami na każdą okoliczność. Łatwo i szybko będzie Ci przychodziło przyswajanie wiedzy, uczenie się języków obcych, zdawanie egzaminów i załatwianie spraw.



LEW (23.07. – 22.08.) W drugiej połowie lipca u Lwów pewne sprawy i niesprzyjające im tematy wyjdą na światło dzienne i dadzą o sobie dobitnie znać, tym samym urozmaicając im życie i nieco psując święty spokój i dobre samopoczucie! Przyjdzie Ci dość gorączkowo i na szybko szukać rozwiązań zadawaniom i zaległym problemom oraz bieżącym, mocno spiętrzonych kłopotów.

Taka sytuacja może wytworzyć presję, która niestety zaowocuje huśtawką nastrojów, osłabieniem optymizmu i brakiem równowagi psychicznej. Potrzebna Ci będzie wytrwałość, cierpliwość, dyscyplina i silna wola!



PANNA (23.08. – 22.09.) Okoliczności i wydarzenia zmuszą Panny do uporządkowania swojego dotychczasowego życia uczuciowego i zawodowego! Czas dokonać koniecznych, trudnych wyborów, przeprowadzić radykalne zmiany oraz poukładać i zaplanować sprawy na nowo! By w przyszłości zyskać, sporo rzeczy będziesz musiał odpuścić, a nawet niestety spaść na straty. Zresztą rzeczywistość nie pozostawi Ci zbyt wielkiego wyboru, jeśli sam nie podejmiesz ryzyka i nie zdecydujesz o pewnych sprawach, to decyzje zapadną poza Tobą i nie będziesz miał zbyt dużego wpływu na dalszy rozwój wydarzeń.



WAGA (23.09. – 22.10.) Przetrawianie i przebrnięcie przez codzienny maraton czynności i obowiązków domowych i zawodowych, to dla Wąg główny cel i priorytet na drugą połowę lipca! Rzeźwiwość nie będzie Cię zanadto głaskać i rozpieszczać! Na pewno nie uda Ci się wykreślić od rutynowych, codziennych, wymagających wytrwałości i niekonięcznie lubianych zajęć, ani też uciec od załatwiania zaległych spraw i formalności urzędowych. Będziesz musiał uważniej skupić się na swoim zwyczajnym życiu powszednim i nastawić się na wykonywanie powierzonych Ci zadań i obowiązków.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Skorpiony w sprawach zawodowych i materialnych, mogą spodziewać się raczej stromych schodów do pokonania, niż sprzyjających okoliczności i wspianej prosperity! Możesz spodziewać się ciągłych spóźnień, opóźnień, przesunięć i stałego niedoczasu. Pomimo sumiennego wykonywania swoich obowiązków i zleconych Ci zadań, będziesz narzekać na brak odpowiednich wyników i spodziewanych rezultatów. Powinieneś więc urozbić się w cierpliwość, elastycznie podejść do wydarzeń i planować swoje działania z dużym wyprzedzeniem!



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Pomimo ciepłej, nastrojowej do radości wakacyjnej aury, Strzelce mogą mieć nieco gorszy nastrój. Spowodować to mogą niezbyt korzystne, trudne doświadczenia i sytuacje w sprawach osobistych. Będziesz borykać się z problemami uczuciowymi i usilnie szukać rozwiązań, jak zażegnać konflikty w związku. Może okazać się, że okoliczności będą zdecydowanie sprzyjać zakończeniu jakiejś trudnej i niekorzystnej dla Ciebie relacji lub znajomości. Przemysł więc dobrze, czy chcesz dalej inwestować w nierozwojowy, toksyczny związek, czy lepiej poszukać nowego partnera.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Pomimo wakacyjnej atmosfery, zachęcającej do wypoczynku i relaksu, przed Koziorożcami zapowiada się okres pełen pracy, aktywności, ruchu i energii! Będziesz bardzo aktywny i zachlanny na życie! Świat będzie kręcił się wokół Ciebie i Twoich dynamicznych działań. Okoliczności będą Ci sprzyjać i wręcz zachęcać do wzmoczonej aktywności. Masz teraz dobry czas, by ruszyć pełną parą i zacząć realizować, nawet te najbardziej szalone i nieprawdopodobne pomysły i projekty. Możesz liczyć na dużą poprawę finansów i spodziewać się dodatkowych, sporych przychodów.



WODNIK (21.01. – 18.02.) W drugiej połowie lipca Wodniki w sferze relacji osobistych i sytuacji towarzyskich nie będą mogły narzekać na brak pozytywnych uczuć, spotkań i wydarzeń. Będziecie mieli duży apetyt na miłość i gorące namiętne uczucia! Właśnie teraz możecie spotkać tę właściwą, przyjazną duszę lub uzdrowić swój dotychczasowy związek. Przed Tobą świetny okres na zakochanie się lub dostrzeżenie i dopieszczanie swojego partnera i odświeżenie uczuć w Waszej relacji. Docenisz także swoich bliskich i przyjaciół, i będziesz okazywać im więcej uczuć, zrozumienia i tolerancji.

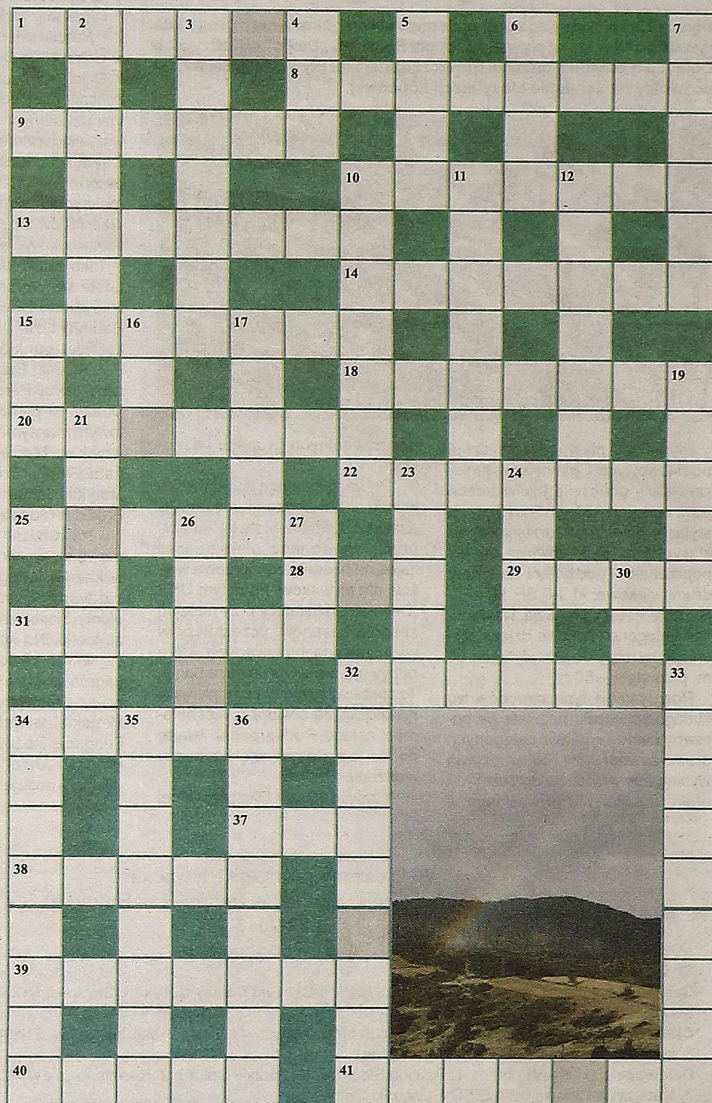


RYBY (19.02. – 20.03.) Ryby powinny wreszcie zrobić sobie wolne i wyjechać na wakacje! Przed Tobą bardzo korzystny i sprzyjający czas na wycieczki turystyczne i wypoczynkowe wyjazdy. Bez względu na to, czy będą to podróże zagranicę, czy też wyjazdy krajowe lub niedzielne wypadki na działkę czy na wieś, wszystko będzie układało się po Twojej myśli i przebiegało zgodnie z wyznaczonymi wytycznymi i w zaplanowanych terminach, bez zbędnych opóźnień i dodatkowych, niechcianych utrudnień. Przejrzyj oferty biur turystycznych i skorzystaj z promocji last minute!



KRZYŻÓWKA

KUPON 529



POZIOMO:

1) drapieżnik z rodziny psów; 8) ciągły proces, polegający na stopniowych zmianach cech gatunkowych kolejnych pokoleń; 9) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 10) jeden z dwóch podstawowych elementów tworzących wyrób poligraficzny; 13) kieruje oddziałem kopalni; 14) szklane butle na wino, gąsior, balony; 15) przedstawicielka zgromadzenia zakonnego, które zwykle pomaga kapłanom w parafii; 18) wzór okularów o okrągłych oprawkach, którego nazwa pochodzi od jednego z Beatlesów; 20) kawałki pieczywa posmarowane masłem, upieczone w piekarniku, na patelni lub w specjalnym opiekaczu; 22) triheksyfenidyl, trihexyphenidyl, benzhexol - organiczny związek chemiczny, lek cholinolityczny zbliżony działaniem do atropiny; 25) na lotniskowej tablicy informacyjnej; 28) Chodakowska lub Farna; 29) może ja, może ty, może on; 31) uroczyste objęcie władzy przez biskupa ordynariusza nad diecezją; 32) przedpołudniowy seans filmowy; 34) motyw artystyczny występujący głównie w sztuce buddyjskiej; 37) jeden z gatunków lirycznych; 38) truskawek lub liczb naturalnych; 39) cofnięcie się objawów choroby; 40) po łacinie - na zewnątrz, poza, oprócz; 41) utrata pamięci.

PIONOWO:

2) potoczna nazwa zachodniej części Księstwa Cieszyńskiego; 3) analiza i ocena dobrych i złych stron z punktu widzenia określonych wartości; 4) biblijne imię żeńskie; 5) styl muzyki oparty na wzorach muzyki ludowej; 6) stawka w grze; 7) liczne przed zaśnięciem; 10) srodek dowodowy w postępowaniu sądowym polegający na poddaniu oskarżonego próbie mającej wykazać winę lub niewinność; sąd boży; 11) nieprzebranie ustalonych zasad, prawa; 12) Tomasz ... - polski chirurg i działacz społeczny; 15) jedna z rzek na wschodniej granicy Polski; 16) najwyższa z kart, as; 17) zespół dziewięcioosobowy; 19) mały Łukasiewicz; 21) wieś w gminie Olszanica; 23) cywilne lub karne; 24) Pola ... - polska aktorka, odtwórczyni roli Marusi w „Czterech pancernych i psie”; 26) botaniczny lub zoologiczny; 27) angielskie tak; 30) hiszpański okrzyk; 32) swobodna przeróbka tekstu lub utworu muzycznego; 33) wieś w gminie Baligród; 34) osada leśna w gminie Cisna; 35) moneta w klasercie; 36) autor złotych myśli.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 530 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 530 zostaną opublikowane w „GB” nr 15 (548).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 529 otrzymuje

Bożena Bąk z Rudnej Małej.

Hasło krzyżówki nr 529 brzmiało: „Balnica”.

VII Bieszczadzka Liga Pływacka

Finał u progu lata

Pływaczki i pływacy ze szkół podstawowych i gimnazjów u progu lata rywalizowali w krytej pływalni Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych w ostatniej turze VII Bieszczadzkiej Ligi Pływackiej. Jej wyniki pozwoliły na ustalenie klasyfikacji końcowej.



Fot. ZB „Delfin”

Pływacy i pływaczki ze szkół podstawowych i gimnazjów zmierzali się - podobnie jak w trzech poprzednich turach - w trzech stylach: dowolnym, grzbietowym i klasycznym. Byli - również tak jak poprzednio - podzieleni na cztery grupy wiekowe: kl. I-II SP, kl. III-IV SP, kl. V-VI SP i gimnazja. Najmłodsze kategorie wiekowe dziewcząt i chłopców miały do przepłynięcia 25 m, pozostałe - 50 m.

Rozgrywanie tych zawodów w stałym schemacie pozwala na porównywanie wyników osiągniętych przez zawodników, co umożliwia wyciąganie wniosków dotyczących efektów szkolenia pływackiego w

poszczególnych grupach wiekowych.

Pływacy osiągają coraz lepsze wyniki - stwierdza dyrektor ZB „Delfin” Kazimierz Matwiej. - Przyczynia się do tego większa ilość zajęć na basenie oraz ulgowe wejścia dla pływaków. Poza tym UKS „Delfinek”, działający przy naszym zespole basenów, uczestniczy w wielu zawodach pływackich, które odbywają się w naszym regionie. To sprawia, że nasi młodzi pływacy rywalizują ze swoimi rówieśnikami z całego Podkarpacia. Warto dodać, że z coraz większym powodzeniem.

W zawodach VII Bieszczadzkiej

Ligi Pływackiej brało udział od ponad 60 do ponad 90 zawodniczek i zawodników głównie z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience oraz Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

O ich miejscach w klasyfikacji końcowej decydowała suma punktów uzyskanych w danym stylu we wszystkich czterech turach zawodów. Zwycięzcy poszczególnych zawodów otrzymywali 10 punktów. Zatem maksymalnie można było zdobyć 40 punktów. Aby taki wynik uzyskać trzeba było wygrać wszystkie zawody.

Taka sztuka w stylu klasycznym udało się Weronice Kobzdej, Paulinie Sidor, Dawidowi Cukierdzie i Sabinie Lizis. W stylu dowolnym komplet punktów zdobyli: Maciej Pereśłucha, Bruno Fudała, Sabina Lizis, Jakub Pereśłucha i Radosław Dubiel. W pływaniu stylem grzbietowym maksymalną liczbę punktów uzyskali: Maciej Pereśłucha, Renata Prędko, Bruno Fudała, Luiza Motyka, Jakub Pereśłucha, Daria Prędko i Radosław Dubiel.

Po rundzie finałowej i podsumowaniu wyników pierwsze trójki w każdej kategorii wiekowej i w każdym stylu otrzymały medale i dyplomy. Najlepsze drużyny odebrały statuetki. Na koniec finału odbyło się wśród zawodników losowanie nagród rzeczowych, ufundowanych przez Komisję ds. Rodziny Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych, Fundację Rozwój Podkarpacia dla Młodych „Orzeł” i Zespół Basenów „Delfin” - dodaje Kazimierz Matwiej.

a. z.

Międzynarodowy Turniej Szachowy Olszanica 2013

Najpierw grali szybko, potem błyskawicznie

Tegoroczny turniej szachowy w Olszanicy był międzynarodowy nie tylko z nazwy. Oprócz sporej grupy zawodników z Podkarpacia wzięli w nim bowiem udział szachiści ze Słowacji i Ukrainy.

Zorganizowany z okazji Dni Gminy Olszanica turniej przeprowadzany jest wg bardzo ciekawej formuły. Rozgrywki trwają dwa dni. Pierwszego dnia jego uczestnicy rywalizują systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund w szachach szybkich P15, czyli każdy zawodnik ma na rozegranie partii 15 minut. Na podstawie wyników tego turnieju wyłaniani są zawodnicy, którzy biorą udział w drugim dniu zawodów. Awans do tych rozgrywek uzyskuje pierwsza dziesiątka zawodników z kategorii A (ur. w 1999 r. i starsi) i pierwsza szóstka z kategorii B (ur. w 2000 r. i młodszy). Tych szesnaścioro szachistów i szachistek drugiego dnia współzawodniczy w rozgrywanym systemem każdy z każdym turnieju szachów błyskawicznych P5, w którym zawodnik ma na rozegranie pojedynku tylko 5 minut.

W tegorocznym turnieju wzięło udział 53 zawodników krajowych i zagranicznych, w tym 11 z rankingiem FIDE. Zagraniczni uczestnicy rozgrywek przybyli z Sambora (Ukraina) oraz z Bardejowa (Słowacja) i Humennego (Słowacja). Krajowcy to reprezentanci Beska, Bóbrki, Leska, Mokrego, Olszanicy, Sanoka, Stefkowej, Paszowej, Rabego, Ropienki, Rymanowa, Uherzec Mineralnych, Ustrzyk Dolnych i Wańkowej. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwał sędziowie Marek Kielar i Grzegorz Zajac.

Turniej szachów szybkich P15 z udziałem 9 szachistek i 44 szachistów został rozegrany 22 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Uhercach Mineralnych. Turniej szachów błyskawicznych P5, w którym przy szachownicach zmierzyło się 16 zawodniczek i zawodników, odbył się następnego dnia w „Sołtysówce” w Olszanicy.

W kategorii B (dzieci, młodziczki i młodzicy) walczone o puchar prezesa LKS Olszanica. Wśród dziewcząt ur. w 2003 r. i młodszych zwyciężyła 10-letnia Martyna Winiarska (Uherce Mineralne), która w swojej kategorii wiekowej nie miała konkurentek. Spośród chłopców najlepiej spisał się Maciej Borucko („Rabczak” Rabe). Drugie miejsce zdobył Wojciech Zamojski („Sanovia” Lesko), a trzecie Paweł Weimer („Sanovia” Lesko).

Emilia Stefańska („Sanovia” Lesko) wygrała rywalizację młodziczek. Drugą lokatę wywalczyła Aleksandra Orłowska (LKS Olszanica), a trzecia była Natalia Watras („Sanovia” Lesko).



Fot. K. Dudyriska

Współzawodnictwo młodzików zdominowali Słowacy. Zwyciężył Richard Volcko (BSK Bardejov) przed Jozefem Zborajem („Sachy Reinter” Humenne) i Banjaminem Stutiką („Sachy Reinter” Humenne).

Puchar wójta gminy Olszanica za zwycięstwo w grupie junierek również odebrała Słowaczka Viktoria Barnova („Sachy Reinter” Humenne). Drugie miejsce zajęła Klaudia Watras („Sanovia” Lesko), a trzecie Aleksandra Franczyk („Sanovia” Lesko).

Rafał Pałacki (KS „Komunalni” Sanok) odebrał puchar olszanieckiego wójta za zwycięstwo w kategorii juniorów. Na drugiej pozycji uplasował się Dominik Chmielowski (LKS Olszanica). Trzecie miejsce przypadło Aleksandrowi Martniakowi (KS „Komunalni” Sanok).

Jedyną seniorką była Marta Michalska-Konik („Mechanizator” Ustrzyki Dolne), która w turnieju open zajęła 13 lokatę i odebrała puchar dla najlepszej zawodniczki. Z rywalizacji seniorów zwycięsko wyszedł Daniel Kopczyk (KS „Komunalni” Sanok). Drugie miejsce przypadło Marianowi Gołkowskiemu (KS „Komunalni” Sanok), a trzecie Leszkowi Marutowi (KS „Komunalni” Sanok).

Klasyfikacja drużynowa sporządzona była na podstawie wyników indywidualnych uzyskanych przez zawodniczki i zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych uzyskanych w grupach A i B. O miejscu drużyny decydowała - zgodnie z regulaminem zawodów - suma punktów uzyskanych przez jej najlepszych czterech reprezentantów.

Puchar wójta olszanieckiego za zwycięstwo drużynowe w kategorii A przypadł drużynie KS „Komunalni” Sanok. Na drugim miejscu uplasował się „Mechanizator” Ustrzyki Dolne. Trzecią drużyną okazali się współgospodarze turnieju - LKS Olszanica.

Za zwycięstwo drużynowe w kategorii B puchar wójta odebrali zawodnicy klubu „Sachy Reinter” z Humennego. „Sanovia” Lesko została sklasyfikowana na drugim miejscu. Trzecia pozycja przypadła reprezentantom Uherzec Mineralnych.

Puchar Marszałka Województwa Podkarpaciego za zwycięstwo w turnieju szachów błyskawicznych P5 zdobył Krzysztof Dobrzański (LKS „Sanovia” Lesko). Drugie miejsce w tym turnieju zajął Rafał Pałacki (KS „Komunalni” Sanok). Trzecią nagrodę odebrał Marek Materniak (KS „Komunalni” Sanok). W pierwszej szóstce „szachistów z refleksem” zmieścili się jeszcze: Ryszard Iwanicki (LKS Olszanica), Zdzisław Borucko („Mechanizator” Ustrzyki Dolne) i Leszek Marut (KS „Komunalni” Sanok).

Olszaniecki wójt Krzysztof Zapata ufundował także puchary dla najmłodszych uczestników turnieju, które odebrali Martyna Winiarska z Uherzec Mineralnych i Adam Biesiadecki z Leska. Kolejne puchary wójtowski otrzymali najlepsi zawodnicy z olszanieckiej gminy Dominik Chmielowski i Aleksandra Orłowska.

T. S.

VII Bieszczadzka Liga Pływacka
Zespół Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych
2012-2013
Wyniki końcowe

Styl dowolny

Dziewczeta (kl. I-II) - 25 m: 1. Julia Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Nikola Ciwoniuk (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Amelia Kot (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Maciej Pereśłucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Gabriel Fezza (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Mateusz Musiałek (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Renata Prędko (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Katarzyna Paszkowska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kacper Iwanicki (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Oliwier Krupa (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Weronika Wróblewska (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Jakub Pereśłucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Paweł Stankiewicz (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (gimnazja) - 50 m: 1. Daria Prędko (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Agata Stokłosa (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (gimnazja) - 50 m: 1. Radosław Dubiel (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Marcin Suchar (ZSP Ropienka); 3. Mikołaj Feculak (ZSP Ropienka).

Styl klasyczny

Dziewczeta (kl. I-II) - 25 m: 1. Weronika Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Justyna Przybyła (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kinga Zabłocka (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Kamil Chycki (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Jakub Juszczyk (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Mateusz Musiałek (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Natalia Bochenek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Jagoda Chojnacka (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Nikodem Słysz (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kacper Iwanicki (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kinga Miszczak (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Maciej Staniszewski (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Eryk Świerad (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Konrad Zoszczak (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (gimnazja) - 50 m: 1. Agata Stokłosa (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Edyta Bielec (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Maria Dziadosz (ZSP Ropienka).

Chłopcy (gimnazja) - 50 m: 1. Maciej Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Marcin Suchar (ZSP Ropienka); 3. Michał Zegar (NSS Ustrzyki Dolne).

Styl grzbietowy

Dziewczeta (kl. I-II) - 25 m: 1. Weronika Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Julia Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Justyna Przybyła (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Maciej Pereśłucha (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Kacper Sobota (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Jakub Juszczyk (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Renata Prędko (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Natalia Bochenek (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Katarzyna Paszkowska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Dominik Czekański (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kinga Miszczak (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Jakub Pereśłucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Grzegorz Woźniak (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (gimnazja) - 50 m: 1. Daria Prędko (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Marietta Wróbel (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (gimnazja) - 50 m: 1. Radosław Dubiel (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Miłosz Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Mikołaj Feculak (ZSP Ropienka).

Raz na wozie, raz pod wozem

Po krótkiej przerwie na letnią sesję egzaminacyjną Sławomir Dziwisz z Hoszowa wznowił starty. W czerwcu zaliczył cztery wyścigi górskie. W żadnym z nich nie wypadł poza pierwszą dziesiątkę.



S. Dziwiszowi (z lewej) bardzo zależało na dobrym wyniku w Polanicy
Fot. B. Dziwisz

Czerwcowe ściganie zaczął od drugiej edycji Grand Prix w Kolarstwie Górskim o Puchar Smoka, które 9 czerwca odbyło się w Folu. Zawody na ok. 3,5-kilometrowej pętli w lesie. Kategoria elita, w której startuje hoszowski kolarz, pokonywała ją czterokrotnie.

Tempo od razu było mordercze. W początkowej fazie też starałem się je dyktować, żeby urwać zawodników słabo radzących sobie na ciężkich i trudnych technicznie odcinkach. Chodziło o to, by w decydującej fazie wyścigu nie mieć problemów przy wyprzedzaniu albo w jakiejś wyrotce. Pierwsze dwa okrążenia jechałem na 2-3 miejscu, bo jeden zawodnik od razu uciekł. Na początku trzeciego kółka zaatakowałem na śliskim zjeździe. Potem zwiększałem prędkość i dojechałem do mety na drugim miejscu z ok. 2-minutową przewagą nad kolejnym zawodnikiem. Dzięki temu wynikowi awansowałem w klasyfikacji generalnej z piątego na drugie miejsce.

Tydzień później - 16 czerwca - „górale” rywalizowali w drugiej turze XIX Pucharu Tarnowa MTB. Przeprowadzono ją - podobnie jak pierwszą - w lesie Lipie na 5-kilometrowej pętli. Elita miała ją przejechać

pięć razy. Z powodu wcześniejszych opadów było bardzo ślisko i w każdej chwili można się było wyłożyć na korzeniach czy kamieniach.

Start był mocny, żeby rozciągnąć stawkę. Starałem się przebić do czołówki, aby w lesie na wąskich i śliskich odcinkach mieć łatwiej. Do lasu wjechałem w pierwszej szóstce - relacjonuje Sławomir Dziwisz. - Było bardzo gorąco. Miałem problemy z dotrzymaniem koła rywalom. Zostałem w grupce goniącej pierwszą czwórkę. Na drugiej pętli uciekło mi na zjeździe przednie koło i zaliczyłem głębie. Ale miałem mniej pecha niż jadący przede mną rywal, który roztrzaskał kask na skałach, stracił przytomność i zakorczył wyścig w szpitalu. Po wyrotce starałem się odzyskać i dojechać rywali. Na czwartym okrążeniu zbliżałem się do czołówki i przeskakiwałem kolejnych zawodników. Ukończyłem wyścig na siódmej pozycji. Okazało się, że najgroźniejsi rywale też nie pojechali najlepiej i w klasyfikacji generalnej przesunąłem się z ósmego na trzecie miejsce.

Okolice Polanicy były 23 czerwca terenem rozgrywania piątej odsłony Cyklokarpat, do której zgłosiło się 387 zawodników. Wśród nich dość liczne były ekipy z „Baszta

Bikesport” Lesko i „Żbika” Komańcza. Obie spisały się bardzo dobrze. Wśród 72 sklasyfikowanych drużyn „Żbik” był dziesiąty, a „Baszta” - trzynasta. Dla Sławomira Dziwisz, który z ok. 200 rywalami ścigał się na liczącej ok. 50 km trasie mega, wyścig w Polanicy miał szczególne znaczenie.

- Chciałem się pokazać z jak najlepszej strony. Są to tereny, na których często trenuję. Można łączyć, że to był wyścig u siebie - mówi kolarz z Hoszowa. - Po przejechaniu ok. 1 km zauważyłem, że zaatakował kolega z teamu. Postanowiłem doń doskoczyć, bo wiedziałem, że po ulewie pierwsze 10 km będzie decydujące. Potem z pelotonu poszła kontra i wyprzedziło mnie dwóch zawodników z trasy mega. Z czasem dołączyło jeszcze kilku kolarzy z mojej kategorii i „gigowiec”, który po przejechaniu kolejnych kilometrów i kolejnych rzek zaczął się urwać. Doskoczyłem do niego i razem uciekliśmy grupie. Na półmetku doganialiśmy jadących przed nami. Kilkanaście kilometrów przed metą doszliśmy do mojego rywala. Przez kilka kilometrów wyprzedzaliśmy się na zmianę. Ok. 5 km przed metą zaczęło mi brakować siły i musiałem opuścić. Do mety dojechałem na piątym miejscu open i trzecim w swojej kategorii. Ten start uważam za bardzo udany.

Kolejne zawody to kolejna tura Pucharu Smoka. W ostatnim dniu czerwca kolarze rywalizowali w Brzyskach. Zawody odbyły się w nietypowej formie, bo część 3,5 kilometrowej pętli prowadziła drogą asfaltową, a następnie jechało się po parku. Elita przejechała tę trasę pięć razy.

Mimo nietypowej trasy, był to dla mnie dobre zawody - stwierdza Sławomir Dziwisz. - Po pierwszym okrążeniu prowadziła 5-osobowa grupka, z którą udało mi się zabrać. Na drugim okrążeniu jeden zawodnik odjechał, a jeden odpadł. W walce o drugie miejsce zostało nas trzech. Na kolejnym okrążeniu przespaliśmy atak jednego z rywali. Na czwartym kółku zaatakowałem na podjeździe i zameldowałem się na mecie trzeci. Ten wynik umocnił mnie na drugiej pozycji w klasyfikacji generalnej Pucharu Smoka.

Wyżej niż przed rokiem

W przepięknym Strawczyniu, gdzie urodził się słynny prozak Stefan Żeromski, Kieleckie Towarzystwo Cyklistów zorganizowało 22 czerwca Mistrzostwa Polski w Wyścigu Szosowym w kategorii Masters-Cykloport-Amator. Wzięło w nich udział ponad 300 zawodników.



S. Nahajowski (z prawej) i E. Grabowski Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

Wszyscy uczestnicy podkieleckich zawodów podzieleni byli na 15 kategorii wiekowych. Rozpiętość wiekowa była dość duża, bo od 30 do 80 lat. Start i mecie usytuowano w nowoczesnym centrum sportowym, dysponującym stadionem piłkarsko-lekkoatletycznym, tartanową bieżnią, halą sportową i zalewem.

Dużymi utrudnieniami dla zawodników były ponad 30-stopniowy upał i ponadkilometrowy podjazd, kończący się stromą ścianką długości 300 m. Z reguły na tym właśnie odcinku rozstrzygały się losy poszczególnych wyścigów. Stanisław Nahajowski z Ustjanowej wystartował w grupie 25 siedemdziesięciolatek. Na szczyt tego stromej podjazdy bieszczadzki kolarz wjechał jako czwarty. Stracił 20 m do trójki rywali i to było decydujące. Ścianka ustawiła wyścig.

Ty trzech jechało z przodu. Ośmioosobowa grupa starała się ich dogonić. Okazało się to jednak niemożliwe. Wśród tej trójki byli były wicemistrz świata Stanisław Paterka z Głogowa, zaś w naszej ósemce wicemistrz Radosław Myszkowski z Łodzi. Walka do samego końca była zaciekła - opowiada S. Nahajowski.

Meta wyścigu usytuowana była na małym wzniesieniu. Ośmioosobowa grupa z S. Nahajowskim na 300 m przed metą była jeszcze razem. Finiszowali, walcząc o czwarte miejsce. Kolarz z Ustjanowej zdołał na finiszu wyprzedzić trzech kolegów z grupy, co w rezultacie dało mu ósmą lokatę.

Zwycięzcą wyścigu w kategorii siedemdziesięciolatek został Edmund Grabowski z Gdańska, który pokonał o pół koła Stanisława Paterkę.

- Rok temu byłem w tych zawodach dziewiąty, w tym roku jestem ósmy. Co będzie w następnych latach? Czas pokaże - podsumowuje S. Nahajowski.

A. Bramberger

Sportowe wakacje 2013

W Ustrzykach D. i w ustrzyckiej gminie co roku w czasie wakacji organizowany jest cykl imprez sportowo-rekreacyjnych, adresowanych głównie do dzieci i młodzieży tutaj mieszkających lub wypoczywających. Podobnie jest podczas tegorocznych wakacji.



Fot. UM UD

Organizatorami wakacyjnych imprez sportowo-rekreacyjnych są m.in. Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, KS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne, hala widowiskowo-sportowa przy ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespół Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych.

Organizowane przez nas zawody, turnieje, spartakiady itp. przeznaczane są dla dzieci i młodzieży oraz osób wypoczywających podczas wakacji w Ustrzykach Dolnych i w naszej gminie - informuje Krzysztof Lachowski z Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. - Myślę, że siedzenie przed telewizorem czy komputerem to nie jest najlepszy sposób spędzania tego czasu. Dlatego chcemy, aby w tych zajęciach sportowo-rekreacyjnych wzięło czynny udział jak najwięcej dzieci i młodzieży.

Uczestnictwo w tych imprezach jest bezpłatne. Organizatorzy przygotowali dość szeroki zestaw dyscyplin sportowych, konkursów i zabaw dla różnych grup wiekowych.

Wyróżniający się uczestnicy otrzymają dyplomy, puchary, sprzęt sportowy oraz inne upominki rzeczowe. Na najbliższy okres w ramach „Sportowych wakacji 2013” zaplanowano następujące imprezy:

- turniej drużyn 6-osobowych w piłce nożnej dla ur. w 2002 r. i ml. - 11.07. godz. 11.00 stadion Ustrzyki Dolne;
- turniej drużyn 6-osobowych w piłce nożnej dla ur. w 1997 r. i ml. - 16.07. godz. 11.00 stadion Ustrzyki Dolne;
- zawody pływakie, zjazd rurą - 13.07. godz. 11.00 Zespół Basenów „Delfin” Ustrzyki Dolne;
- turniej w piłce nożnej drużyn 6-osobowych open - 19.07. godz. 16.00 stadion Ustrzyki Dolne.

Terminarz zawodów - w podwoju m.in. niesprzyjających warunków atmosferycznych - może zostać zmieniony. Aktualizacje i dodatkowe informacje dostępne są na stronie: www.ustrzyki-dolne.pl (w zakładce sport).

Podkarpacka Olimpiada Młodzieży w Lekkiej Atletyce

Ostatnia szansa

Na stadionie „Resovii” w Rzeszowie 23 czerwca młodzi lekkoatleci wzięli udział w Podkarpackiej Olimpiadzie Młodzieży. Były to zawody szczególnie ważne dla juniorów i junierek młodszych, którzy mieli ostatnią szansę na uzyskanie kwalifikacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce.



Dla Patrycji Śliwiak i Patrycja Lachowska start w Rzeszowie był przetarciem przed mistrzostwami Polski w Krakowie
Fot. T. Szewczyk

Jedna ustrzycka juniorka młodsza Edyta Bielec wystartowała w biegu na 2000 m z przeszkodami, zajmując drugie

miejsce. Uzyskały przez nią czas - 7:37.18 - plasuje ją na dwunastym miejscu w rankingu krajowym. Warto dodać, że Edyta

już wcześniej zakwalifikowała się do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży dzięki wygraniu na zawodach makroregionalnych w Kielcach biegu na 3000 m. Podczas tego biegu Edyta pierwszy raz w życiu zeszyła na „trójkę” poniżej 11 minut.

Zawody rzeszowskie dla dwójki juniorów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne - Patrycji Śliwiak i Patrycja Lachowska - stanowiły przetarcie przed czekającymi ich za dwa tygodnie Mistrzostwami Polski Juniorów w Krakowie. Patrycja, która w Krakowie wystartuje na 400 m przez płotki, tym razem była najszybszą juniorką w biegu cztery razy krótszym. Patrycja Lachowska, przygotowująca się do startu na mistrzostwach krakowskich w biegach na 3000 i 5000 m, był drugim juniorem w biegu na 1500 m.

Ustrzyckie młodzieżki pobięły na 600 m. Martyna Lachowska była w tym biegu czwarta, Joanna Bielec - siódma, a Justyna Augustyn - piątnasta.

Gabriela Sidor i Jagoda Gromala wzięły udział w biegach sprinterskich na 100 i 200 m. W obu biegach obie reprezentantki MKS „Halicz” były najszybsze z dziewcząt starszych.

h. t.

Konno i gwiazdziście



Już po raz dwunasty gestorzy turystyki konnej i miłośnicy zwiedzania Bieszczadów z końskiego siodła spotkali się na rajdzie gwiazdzistym. Gospodarzem i organizatorem XII Rajdu Kadrowego Górskiej Turystyki Jeździeckiej było gospodarstwo agroturystyczne „U Prezesa” Joanny i Ryszarda Krzeszewskich w Chmielu.

Zakończony 8 czerwca rajd rozpoczął się dwa dni wcześniej w kilku bieszczadzkich miejscowościach, gdzie znajdują się gospodarstwa i stadniny, zajmujące się turystyką konną.

Uczestnicy imprezy, przede wszystkim przewodnicy górskiej turystyki jeździeckiej, wyruszyli do Chmiela m. in. z Sanoka i Strzebowisk, korzystając z wyznakowanych w Bieszczadach szlaków, w tym z Karpackiego Szlaku Konnego. Ci, którzy dotarli bezpośrednio do „Prezesa”, mogli uczestniczyć w trzydniowym rajdzie w okolicach Chmiela. Najdalej miał Adam Rymarowicz z Leska, który w towarzystwie Madziarów przybył na rajd z Węgier.

Tradycyjnie już impreza zakończyła się przy ognisku i poczęstunku serwowanym przez gospodarzy. Podczas jej podsumowania wszyscy uczestnicy, a było ich ok. 70, otrzymali z rąk wójta gminy Lutowska Krzysztofa Mroza pamiątkowe dyplomy.

Rajd dofinansowany był przez Zarząd Główny PTTK w Warszawie.

/ela/

Wycieczka marzeń

Dzięki staraniom prof. Krzysztofa Jana Kurzydłowskiego i pozyskaniu przez niego sponsorów uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 wyjechali na trzydniową, zupełnie darmową wycieczkę do Warszawy. Wzięło w niej udział 36 uczniów, którzy wyróżniają się wynikami w nauce, osiągnięciami w konkursach i zaangażowaniem w życie szkoły.



Fot. ZSP1 UD

Po przyjeździe do Warszawy pełni energii i ciekawi nowych wrażeń udaliśmy się do akademika, żeby się zakwaterować. Następnie z przewodniczką odwiedziliśmy Politechnikę Warszawską. Po wykładzie o uczeniu już w Centrum Nauki Kopernik sprawdzaliśmy m.in. czy możliwe jest zamknięcie człowieka w bańce mydlanej, dotknięcie pioruna zamkniętego w szklanej kuli i jak to jest „być i poruszać się” jak robot. Były to tylko nieliczne z czekających nas doświadczeń. Po kilku godzinach świetnej zabawy wróciliśmy do miejsca pobytu i stwierdziliśmy, że było to naprawdę udany dzień!

Drugiego dnia całą grupą razem z przewodnikiem wybraliśmy się do Muzeum Powstania Warszawskiego. Na miejscu mieliśmy okazję dowiedzieć się ciekawych faktów na temat Powstania Warszawskiego. Szczególnie interesujący był film „Miasto ruin”, który w 3D pokazywał zniszczoną Warszawę po II wojnie światowej. Po wyjściu z muzeum pojechaliśmy na lotnisko. Gdy dotarliśmy na miejsce, przywitany nas pracownik lotniska, które oprowadził nas po porcie lotniczym oraz nauczyły zasad korzystania z jego usług. W innej części lotniska oglądaliśmy pokaz tropienia przez specjalnie wyszkolonego do tego psa. Kiedy już wychodziliśmy, ratownik medyczny zaprezentował nam wnętrze karetki i sposób użycia niektórych sprzętów ratowniczych. Potem zjedliśmy obiad w hotelu Marriott Airport, gdzie zostaliśmy serdecznie i profesjonalnie przyjęci. Po powrocie do akademika jednogłośnie stwierdziliśmy, że to także był dzień pełen wrażeń.

Ostatniego dnia wybraliśmy się do Wilanowa. Podziwialiśmy tam piękny pałac. Spacerując po ogrodzie, słuchaliśmy ciekawostek o królu Janie III Sobieskim. Następnie udaliśmy się do Łazienek. Potem złożyliśmy wizytę prof. Krzysztofowi Janowi Kurzydłowskiemu w Centrum Badań i Rozwoju. Podziękowaliśmy mu za zaproszenie nas do Warszawy.

Bardzo długo będziemy pamiętać naszą „wycieczkę marzeń” do stolicy.
E. Iwanicka, A. Żytka, M. Lewek

Wakacyjne spotkania z przyrodą

Sala audiowizualna Muzeum Przyrodniczego w Ustrzykach Dolnych
godz. 18.00 w każdy piątek lipca i sierpnia

19 lipca - Czy pajaki są straszne? - Robert Rozwałka - arachnolog (UMCS Lublin)

26 lipca - Duże ssaki drapieżne i kopytne w Bieszczadach - Bartosz Pirga - zoolog (BdPN)
Prelakcja ilustrowana filmami z monitoringu fauny

office **KREDYT** Niezależny Doradca Finansowy

NOWE KREDYTY

- 20.000 zł na dowód
- konsolidacja do 300.000 zł na 150 m-cy
- kredyty bez BIK i KR D
- chwilówki bez BIK

Sanok, Jagiellońska 60 (przed rampą)
tel. 13-45-430-16, 604-972-072

Ogłoszenie Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego sp. z o.o. w Ustrzykach Dolnych

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego sp. z o.o. w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 17 oraz w siedzibach: Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, Urzędu Gminy w Czarnej, a także Urzędu Gminy w Lutowskich zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń od 15 lipca 2013 r. do 26 sierpnia 2013 r. wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej zespołem budynków hotelowo-usługowych, w ewidencji gruntów oznaczonych nr nr: 87/9, 133/4, 133/5, 134/10 i 134/13 o łącznej powierzchni 2,5 ha, położonej w miejscowości Zatwarnica (województwo podkarpackie, powiat bieszczadzki, jednostka ewidencyjna Lutowska), stanowiącej własność Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. w Ustrzykach Dolnych – przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Prezes Zarządu
BARR Sp. z o.o. w Ustrzykach Dolnych
Marek Sabara

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w Ustrzykach Dolnych ul. Mikołaja Kopernika 4 tel. (0-13) sekretariat 4611306 www.loustrzyki.edu.pl lo_ustrzyki@poczta.onet.pl

NABÓR na rok szkolny 2013/2014 do LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO ZAOCZNEGO DLA DOROSŁYCH

o trzyletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły gimnazjalnej

Szczegółowe informacje na stronie www.loustrzyki.edu.pl
Nauka bezpłatna w piątki i w soboty

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 12 lipca 2013 r. do 2 sierpnia 2013 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz obejmuje:

- działka nr 24/1 o powierzchni 0,8593 ha, położoną w Bandrowie Narodowym, z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony,
- działka nr 34/1 o powierzchni 0,2888 ha, położoną w Bandrowie Narodowym, z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony.

Burmistrz
Henryk Suluja

DRAFT www.draft.com.pl
PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CZARNA

w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „Czarna Dolna – 1/2013” terenu położonego w miejscowości Czarna Dolna (gmina Czarna).

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zmianami) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Czarnej uchwały nr XXI/202/13 z 28 stycznia 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „Czarna Dolna - 1/2013” terenu położonego w miejscowości Czarna Dolna (gmina Czarna) w granicach wskazanych na załączniku graficznym (dokument do wglądu w Urzędzie Gminy w Czarnej).

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199, poz. 1227) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyż. wym. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko i postępowania w jej sprawie.

Wnioski dotyczące planu należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy w Czarnej (38-710 Czarna) w nieprzekraczalnym terminie do 2 sierpnia 2013 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Urzędu Gminy w Czarnej (38-710 Czarna) w nieprzekraczalnym terminie do 2 sierpnia 2013 r. Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: urzed@czarna.pl, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, i powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Wójt Gminy w Czarnej.

*Wójt Gminy w Czarnej
mgr Marcin Rogacki*



OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

1. Części działki nr 271 o powierzchni 1,5129 ha (ogólna powierzchnia działki 2,0129 ha), położonej w Łobozewie Dolnym.

2. Części działki nr 226/1 o powierzchni 1,4732 ha (ogólna powierzchnia działki 1,5732 ha), położonej w Łobozewie Górnym (z wyłączeniem istniejącej na gruncie drogi biegnącej od działki nr 250 wzdłuż potoku do działki nr 252).

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego dla nieruchomości wymienionej w pkt 1 została ustalona na 170 złotych rocznie, a minimalne postąpienie w przetargu na kwotę 20 złotych. Natomiast cena wywoławcza czynszu dzierżawnego dla nieruchomości wymienionej w pkt 2 została ustalona na 130 złotych rocznie, a minimalne postąpienie w przetargu na kwotę 20 złotych.

Nieruchomość wymieniona w pkt 1 ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020414/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych, a nieruchomość wymieniona w pkt 2 ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020745/4 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki w pkt 1 stanowi użytki: Ps III, Ps V, Ps VI, Lz III, Ls IV i Ls VI, natomiast część działki opisana w pkt 2 stanowi użytki: Ps IV, Ps VI i Lz IV.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 19 sierpnia 2013 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na nieruchomość wymienioną w pkt 1 w wysokości 250 zł, natomiast na nieruchomość wymienioną w pkt 2 w wysokości 200 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 16 sierpnia 2013 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 urzędu (tel. 13-460-8013).

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

*Jacek Przybyła
- zast. burmistrza*



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY W CZARNEJ

w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany nr 1/2013 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czarna.

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Czarnej Uchwały nr XXI/201/13 z 28 stycznia 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany nr 1/2013 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy Czarna w granicach wskazanych na załączniku graficznym (dokument do wglądu w Urzędzie Gminy w Czarnej).

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany studium i prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski dotyczące zmiany studium należy składać na piśmie do Urzędu Gminy w Czarnej (38-710 Czarna) w nieprzekraczalnym terminie do 2 sierpnia 2013 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Urzędu Gminy w Czarnej (38-710 Czarna) w nieprzekraczalnym terminie do 2 sierpnia 2013 r. Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: urzed@czarna.pl, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, i powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Wójt Gminy w Czarnej.

*Wójt Gminy w Czarnej
mgr Marcin Rogacki*

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ha. Tel. 602 460 921.

* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

* Sprzedam trzy atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41

OGŁOSZENIA DROBNE

arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej Górnej (okolicie Kościółka): 12-arowe - 42 tys. zł; 24-arowe - 62 tys. zł. Tel. 724 438 872.

* Sprzedam piękną działkę rolną o pow. 1,3 ha w Równi z możliwością uzyskania warunków zabudowy. Cena 55 tys. zł. Tel. 724 438 872.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 57,76 m² (3-pokojowe) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego 32. Mieszkanie wyremontowane - wymienione okna, drzwi, podłogi, podwieszane sufity. W cenie mieszkania meble kuchenne, sypialne, dziecięce, szafy wnękowe oraz garaż blaszak. Cena: 3000 zł/m² - do uzgodnienia. Tel. 691 680 990 lub 607 602 242.

* Sprzedam mieszkanie własno-

OGŁOSZENIA DROBNE

ściowe (49 m², 3 pokoje, I piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego, blok ocieplony. Cena do uzgodnienia. Tel. 664 725 897.

* Sprzedam działki budowlane z wydanymi warunkami zabudowy, zlokalizowane w Ustjanowej Górnej na nowo powstającym osiedlu. Cena od 3200 zł/ha. Tel. 669 131 373.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 58 m², III piętro w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej 48. Ładny dwustronny rozkład, doskonałe położenie, ładny widok z okien i balkonu. Cena: 155 tys. zł - do negocjacji. Tel. 501 231 783.

* Kupię ziemię z wykopów budowlanych oraz stemple drewniane. Tel. 880 546 599.

* Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 605 053 353.

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ

PAWILON HANDLOWY

- 75 m²
- woda, prąd
- wc

Cena 29 000 - do uzgodnienia

Informacje i kontakt:

tel. 506 369 773

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamorzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media
regionalne

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

**OKNA
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

**F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE**

**TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY**

PRODUCENT
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

besiada z radiem wawa

**FESTIWAL COUNTRY
CROCK**

9-10.08.2013 USTRZYKI DOLNE

9 sierpnia - Piątek
18:00 KONCERT
TRICK BECK
ROSARIAN
RAVEN

10 sierpnia - Sobota
18:00 PARADA MOTOCYKLOWA
PARADA KONNA
PARK POD DEBAMI
KONKURSY I ZABAWY SPONSORÓW
18:00 KONCERT
ROBERT ZIN
FRYDERYK
STREFA 50
GANG MARGELA

PERŁA

**FESTIWAL POD
KAMIENIEM**

DZIEŃ PIERWSZY
PIĄTEK 12.07.
START 18.30

**P.A.G.E / STEEL VELVET / REGENERACJA
THE PRESJA - 2 GROSZE DO WINA**

DZIEŃ DRUGI
SOBOTA 13.07.
START 17.30

**THE REASON / OSC / ROSARIAN / BEZ UW'AG
RATS THE KILLER - TROOPS OF AGONY**

WSTĘP WOLNY
Pole namiotów,
stoisko z gadżetami
balony festiwalowe za free

ATRAKcje!
grill, poranek filmowy,
ognisko, konkurencję,
po koncercie rockowe afterparty

Podkarpacka Akademia Rozwoju
fundacja

ogłasza 3. edycję
konkursu malarskiego
dla dzieci, młodzieży i studentów

SZLAKIEM PODKARPACIA

Namaluj pocztówkę z Podkarpacia
Wyślemy ją Europejczykom!

Termin nadsyłania prac do 16 sierpnia 2013 r.
WIĘCEJ NA www.FPAR.pl

**BIURO RACHUNKOWE
MAGELLAN**

Magdalena Wierzbicka-Babińska
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, CISNA 11

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
*Pit-y, *KPIR, *Ryczałt, *ZUS, *Wnioski o dotacje z UP
*VZM- wnioski o zwrot vat za materiały budowlane

ZAPRASZAMY
poniedziałek, środa, czwartek 10,30 -15,30

KOŁO GOSPODŃ WIEJSKICH I SECTWO KROŚCIENKO

Zapraszają na

IX ŚWIĘTO MIODU
13.07.2013 r. godz. 15.00

Program imprezy:
- rozpoczęcie i powitanie gości
- część artystyczna, występy zespołów:
"ROPIĘCZANIE", "WIARCZANKI", "ECHO USTRZYK"
- degustacja miodów oraz nalewek przygotowanych
przez miejscowych pszczelarzy
- gry, konkursy, zabawy
- zabawa taneczna, gra zespół "POKOLENIE" (wstęp wolny)

Patron medialny

KAPITAŁ LUDZKI
Narodowe Centrum Edukacji

Projekt współfinansowany z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
„Człowiek – najlepsza inwestycja”

Do udziału w projekcie szczególnie zapraszamy Pracowników mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z branży turystycznej posiadających siedzibę lub oddział na terenie powiatów leskiego i bieszczadzkiego. Szczególnie zapraszamy Panie oraz osoby niepełnosprawne.

W ramach projektu zapraszamy na szkolenia:
„Efektywne korzystanie z zasobów w przedsiębiorstwie turystycznym” - 80 h
„Odnawialne źródła energii w przedsiębiorstwie turystycznym” - 80 h
„Finansowanie rozwiązań proekologicznych w turystyce” - 40 h

W ramach projektu zapewniamy:
- catering • materiały szkoleniowe • zaświadczenia
- honorarium szkolenia • profesjonalną kadrę wykładowców

Projekt objęty jest pomocą de minimis.
Udział w projekcie jest w 100% dofinansowywany, nie jest wymagany wkład własny.

NAVIGATOR INTERNATIONAL

Kontakt: kwalifikacjeprzyszlosci@navigator.edu.pl • tel. 512 824 780 • www.kwalifikacjedlaturystyki.pl
Realizator projektu: Navigator International Sp. z o.o

**KONGERT INAUGURACYJNY
II PODKARPACKA
LĘTNIĄ AKADEMIE
MUZYKI LESKO 2013**

MUZYKALIA JASNOGÓRSKIE
wystąpi:
KARPACKA ORKIESTRA BAROKOWA
w programie: Msza B-dur M.J.Żebrowskiego,
Nieszpory A. Dankowskiego

Kościół p/w NMP
w Lesku, godz. 18.30
**14.07
2013**

Organizator:
Fundacja Krośnieńska im. Ignacego Paderewskiego
Kierownictwo artystyczne: Patrycja Domagańska-Kałuża
Współorganizatorzy: Instytut Muzyki i Tańca,
Bieszczadzki Dom Kultury,
Niepubliczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lesku

Wykonanie utworów polskich kompozytorów muzyki jasnogórskiej odbywa się
i jest współfinansowane w ramach programu Instytutu Muzyki i Tańca „Nowe Interpretacje”